Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 278. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 2 grudnia 1932 r. | Rok XXVI.

Piach w trybach.

Odzyskać straconą pozycję — to proces podobny nieledwie do odbicia przegranej. Wysiłek, częstokroć śmiertelny, w efekcie sprawy naprzód nie posuwa. Nieprzyjaciel góruje opanowaniem terenu, wyprzedza automatycznym ruchem na dystansie czasu, zmienia warunki środowiska, zmusza do przegrupowania sił, programów i metod.

Walka jest **prawem każdego** żywego organizmu. Walka nie istnieje bez ataku. Lecz i w walce zbrojnej konwencje międzynarodowe wyłączają pewną kategorję broni, niedopuszczalnej ani w natarciu ani w obronie. W walce o pozycję utraconą przed laty, czai się niebezpieczeństwo wprawienia w ruch argumentacyj, zatrutych **trupim jadem przeszłości.**

Tydzień rolniczy, — „zielony tydzień“ — to był moment do podniesienia głowy przez rolnictwo. Istotnie; co do tej pory było? **Poklepywanie po ramieniu, ironizowanie skarg i żalów, i chowanie do lamusa obszernych memorjałów.** Jak mogło dojść do tego, że wola — słuszna lub niesłuszna, aktualna lub przebrzmiała, — ale zawsze wola 70 procent społeczeństwa, wola 4 miljonów dojrzałego na schwał chłop w chłopa, ustępowała zawsze przed wolą mieszkańców miasta, wyniszczonych piwnicą, ogłuszonych maszyną, wyciśniętych do cna jak cytryna. Od zarania niepodległości, aż po dzień dzisiejszy, zawsze — po chwilowych nawet porażkach — zawsze górę brała „polityka konsumenta“, polityka komplementu klasowego.

Rolnictwo komplementów nie słyszało. W zamian — nikt nie słuchał ich argumentów. Nikt nie lękał się, bo nikt nie oczekiwał, trzaśnięcia pięścią w stół. Nożyce — nożyce cen — rozwierały się przez lata w niezamąconym spokoju.

Nożyce cen rozsunęły od siebie nietylko ceny rolnictwa i ceny przemysłu; nożyce cen rozszczepiły symboliczne życzenie współpracy i współżycia robotników i włościan. Może zielony tydzień nie da rezultatów; może akcja podwyżki zboża zczeznie w zarodku; może do karteli nie dojdą głosy rolników o zniżkę, ale zato dojdą napewno do robotników fizycznych i umysłowych te poglądy, to stanowisko, te życzenia rolników, jakie — (nerwy nie są ze stali) — tydzień rolniczy wydobył na zjazdach z rozgadanych, z trzaskających (nareszcie) pięścią — rolników.

Trzaskano pięścią. Chlastano biczyskiem. Chlasnąć ceny, chlasnąć pensje, chlasnąć długi, chlasnąć podatki. To nic; to jeszcze nerwy. Ale było coś więcej: był jad trupiej przeszłości.

Wysunęła swe żądło przyduszona **starodawna pycha.** Zatańczył kościotrup **pogrzebanej nierówności stanów.** Odezwał się zachrypłym głosem **przedział na ludzi wsi, „właścicieli kawałków Ojczyzny“, i na ludzi miasta, przybłędów, włóczęgów, obieżyświatów, ludzi dnia dzisiejszego.**

Przedziwne uczucie jest zazdrość; zapomina się o własnej majętności, nie pamięta się o swoich przywilejach, nie oblicza się swoich korzyści; wszystko, co może być zaliczone na dobro własne, pokrywa żółta mgła zazdrości. Oko, wpatrzone w jeden punkt, widzi tylko innych, zyski innych, korzyści innych, innych, innych...

Rolnicy, zapatrzeni **w miraż przywilejów miasta,** potknęli się niebezpiecznie. Padło na zjeździe w Poznaniu zdanie, że „jedyną uprzywilejowaną dziś warstwą w Polsce są robotnicy, którzy nic dla Polski nie uczynili“. „Robotnicy!“ Kto jest „robotnikiem“ dla rolnika? **Każdy. Każdy, kto nie siedzi na swoich kilku morgach, na tym wybrakowanym „kawałku Ojczyzny“, jest robotnikiem. Parobkiem.** Trudno. Ale przywileje warstwy pracowniczej? Skąd ten atak na pracowników, jaka obrona rolników? — Jądrem zagadnienia są **świadczenia socjalne. Oto przywileje!** Lekarz w razie choroby, i emerytura na starość. Doprawdy, trudno obronić się poczuciu dziwnego marazmu umysłowego człowieka, obdarzonego przywilejem posiadania ziemi, której mu nikt w Polsce jeszcze ni zabiera, której mu nikt nie wymawia, której mu nikt głośno — może po cichu — nie zazdrości, gdy człowiek taki rzuca bez rachuby słowa ważkie, lecz niedowarzone, **słowa pełne ironji nabrzmiałe szyderstwem z biedy ludzkiej, słowa, które tak łatwo, jak bumerang, mogą powrócić z siłą podwójnie wielką.**

Robotnicy, ci fizyczni robotnicy, od młota, kilofa i maszyny zrobili dla Polski tyle, że przy akompanjamencie huku bomb i trzasku salw karabinowych w dziewięćsetpiątym, rodziła się **szkoła polska,** o którą napróżno walczyło całe

Awantury na politechnice warszawskiej.

Młodzież gimnazjalna idzie za niemądrym przykładem starszych kolegów

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Politechnika warszawska była wczoraj widownią nowych awantur. Awantury z żydami powtórzyły się. Już o godz. 8 rano studenci zatarasowali wszystkie wejścia do uczelni, nie dopuszczając wcale żydów. Wezwana przez żydów policja ułatwiła im wejście do gmachu. Wobec tego poczęto bić żydów w hollu. Dzięki interwencji rektora nastąpił chwilowy spokój. Zajścia jednak się powtórzyły i to w poszczególnych salach wykładowych, skąd wyrzucono żydów. Studenci zdemolowali szafkę żydowskiej bratniej pomocy. W tejże chwili wynikła ogólna bójka.

Wobec takiego stanu rzeczy rektor Chrzanowski postanowił zawiesić wykłady na politechnice aż do czasu uspokojenia się młodzieży.

Przed politechniką, jak również w osiedlach akademickich, polskich i żydowskich czuwała policja.

Wogóle władze bezpieczeństwa nie dowierzają młodzieży i zawsze są w pogotowiu mimo, iż w Warszawie naogół jest spokojnie. Wieczorem patrole krążą po ulicach miasta, aby w każdej chwili móc przeciwstawić wszelkim próbom awantur.

Na uniwersytecie i w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie wykłady zostały zawieszone panuje zupełny spokój. Również i w innych uczelniach wczoraj nie zanotowano żadnych ekscesów.

I młodzież gimnazjalna dała znać o sobie, wzorując się na swych starszych kolegach z uniwersytetu. Mianowicie w pociągu podmiejskim, zdążającym rano do Warszawy wynikła bójka między uczniakami polskimi i żydami.

Zaatakowani uczniowie żydowscy chwycili za hamulec i zatrzymali pociąg.

Konduktorom i pasażerom udało się rozdzielić walczących.

W Warszawie spisano odpowiedni protokół policyjny.

Próby wywołania awantur na terenie Wyższej Szkoły Handlowej zostały udaremnione przez rektora zakładu. Wykłady odbywają się normalnie.

We Lwowie zapanował spokój

dzięki rozsądnemu stanowisku akademików.

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, iż wczoraj t. j. w środę nastąpiło odprężenie nastrojów. Mimo to po ulicach miasta krążyły liczne patrole policyjne. W godzinach południowych doszło do nowych starć polsko-żydowskich. Były to już słabe echa groźnego wtorku, kiedy to w ciągu dnia pogotowie udzieliło pomocy powyżej 60-ciu poturbowanym i rannym.

W rannych godzinach doszło do bójko w parku Kościuszki i przy ul. Kadeckiej, gdzie nieznani sprawcy wywrócili wóz żydowski z mlekiem i wybili wszystkie szyby w mleczarni żydowskiej. Wielu kupców o nazwiskach nie polskich powywieszało w oknach swych interesów napisy: Sklep chrześcijański. O godz. 10-tej odbyło się w kościele OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Grotkowskiego. Na nabożeństwie byli obecni profesorowie uniwersytetu, rektor oraz wielkie rzesze akademików i publiczności.

Na przestrzeni Pl. Marjackiego do katedry zebrało się kilka tysięcy osób, nie mogących pomieścić się w kościele.

Wszędzie panował wzorowy porządek i poważny nastrój.

Po południu odbył się wiec akademicki, na który ściągnięto wielkie oddziały policji. Aż do wieczora było naogół spokojnie.

Szybką likwidację nastrojów bojowych zawdzięczać należy przedewszystkiem samym akademikom, którzy pod wpływem rektorów wydali odezwę, nawołującą do spokoju i powrotu do uczelni.

Wykłady w uniwersytecie wznowione zostaną w piątek.

Spokojna manifestacja w Poznaniu

Poznań, 1. 12. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyło się w kaplicy domu akademickiego żałobne nabożeństwo za duszę śp. Grotkowskiego, który zginął tragiczną śmiercią we Lwowie. Po nabożeństwie w gmachu uniwersytetu odbył się wiec ogólno-akademicki z udziałem z górą 3.000 studentów. Na wiecu wygłoszono szereg przemówień. Po wiecu młodzież ruszyła przez miasto, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Spokoju nie zakłócono. Pochód po przejściu przez miasto, powrócił przed gmach uniwersytetu i tam się rozwiązał.

Bójka w Krakowie.

Kraków, 1. 12. (PAT.) W dniu wczorajszym grupki studentów usiłowały wzniecić na uniwersytecie bójki z akademikami żydami. W Colegium Medicum po wykładzie anatomji doszło do bójki, w czasie której kilku studentów-żydów zostało pokaleczonych.

———::———

Min. Beck wrócił.

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Minister spr. zagr. p. Beck wrócił wczoraj wieczorem do stolicy. Na dworcu oczekiwali go urzędnicy ministerstwa.

Anglja tłomaczy Ameryce

skutki uiszczenia raty grudniowej długów.

Londyn, 30. 11. (PAT.) Nota brytyjska w sprawie długów została dziś przed południem definitywnie zaakceptowana przez gabinet, który obradował zaledwie godzinę. Obecnie ministerstwo spraw zagr. zajęte jest szyfrowaniem noty do Waszyngtonu.

Ogłoszenie noty, o czem zadecyduje Waszyngton, będzie mogło nastąpić najwcześniej w czwartek wieczorem, lub nawet dopiero w piątek przed południem. Nota ma zawierać bardzo wszechstronne **wyjaśnienie konsekwencyj gospodarczych i finansowych w razie dokonania zapłaty i utrzymania w mocy obecnego systemu długów:**

1. dla kursu walut i dla cen;
2. dla widoków ogólnej poprawy gospodarczej;
3. dla handlu w związku z wysokością taryf celnych i ujmowaniem bilansu handlowego;
4. dla układu lozańskiego;
5. dla przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Nota ma jedynie dotyczyć płatności, przypadającej dn. 15 grudnia br., jak również zasadniczej rewizji długów. Nota nie będzie zawierała żadnych aluzyj co do decyzji gabinetu brytyjskiego w sprawie dokonania zapłaty lub odmowy. Należy jednak uważać za przesądzone, że **w razie nieustępliwego stanowiska Ameryki, rząd brytyjski dokona zapłaty przeważnie w złocie.** W związku z faktem, że decycja ta stała się wiadoma, i upadły pogłoski o kryzysie rządu, **funt doznał znacznej poprawy i z kursu 3,15⅛ podniósł się do 3,21 dol., spadając przy zamknięciu giełdy do 3,19⅛,** co jednak stanowi poważną poprawę o 4 centy. Na giełdzie panuje **nastrój optymistyczny** i kursy obligacyj państwowych podniosły się nieco.

pokolenie. Robotnicy zrobili dla Polski w dziewięćset dwudziestym tyle, że własną piersią, wbrew przemocy niemieckiej, wbrew intencji „wysokich" komisarzy cudzoziemskich, wywalczyli **Śląsk, bez którego Polska byłaby jak człowiek bez jednego płuca.**

Nic nie pomoże obrona własna przez atak drugiego. Kto nie chce sam wisieć, na nic mu kompanja drugiego. **Jeżeli nawet zniesionoby raptownie świadczenia, co one pomogą rolnictwu? Tyle tylko, że jeszcze więcej zmniejszy się spożycie.** A jeżeli te świadczenia mogą mieć tak kolosalny wpływ na produkcję, to zastanówcie się, panowie, jak silny i nieodparty argument dajecie w ręce komunizmowi, że tylko na niedoli pracownika może się utrzymać produkcja kapitalistyczna!

Są inne środki zaradcze, **poza obelgą i wyzyskiem. Machina społeczna dość silnie już się chwieje, by jeszcze sypać piach w jej tryby, by rozdrażniać stosunki wsi i miasta, by wysuwać nieobliczone pretensje, gdy tyle jest rzeczywistych.** Jeżeli miasto ma ponieść ofiarę na rzecz wsi, wsi małej i wsi wielkiej, to obie grupy społeczne muszą poczuć do siebie szacunek. **Dlatego wymagamy objektywizmu i zdjęcia urojonej korony z głowy.** Dlatego wymagamy, aby liczono słowa, bo one mają dziś wartość ziarna pszenicy i grama dynamitu.

Tadeusz Kozłowski.

Sprawa długów amerykańskich

może wywołać w Anglji przesilenie gabinetowe.

Londyn, 29. 11. (PAT) Dziś wieczór rozeszła się w City pogłoska, że w związku z decyzją w sprawie długów amerykańskich grozi przesilenie gabinetowe. Minister skarbu Chamberlain miał nawet **oświadczyć Mac Donaldowi, że jest zasadniczo przeciwny dokonaniu zapłaty, o ile Wielka Brytanja nie otrzyma ze swej strony zapłaty od Francji i Niemiec.**

Chamberlain miał oświadczyć, że dokonanie zapłaty z zapasów złota lub funduszu wyrównawczego dla podtrzymania funta lub też z pozycji budżetowej na amortyzację długów uważałby za niemożliwe. Chamberlain miał wskazać na to, że jedyna droga do uzyskania sumy, potrzebnej dla dokonania zapłaty pozostaje przez wniesienie dodatkowego budżetu do izby gmin i podwyższenie podatku dochodowego dla znalezienia pokrycia.

Chamberlain miał dalej oświadczyć, że nie podejmuje się wprowadzenia do izby gmin takiego projektu **i nie należy dodatkowych ciężarów podatkowych nakładać na naród brytyjski, oraz że raczej gotów jest zgłosić swą dymisję.**

Ten konflikt między gabinetem a Chamberlainem miał być tematem wczorajszej rozmowy Chamberlaina z królem, a także dzisiejszej rozmowy Mac Donalda u króla. Trudno narazie ustalić, w jakim stopniu pogłoski te są uzasadnione. Nie ulega jednak wątpliwości, że **stanowisko Chamberlaina wywołało zwłokę odpowiedzi brytyjskiej na notę amerykańską.** Powszechną uwagę zwraca fakt, że Simon nie powraca w bieżącym tygodniu do Genewy, co komentowane jest jako dowód krytycznej sytuacji w łonie gabinetu.

Schleicher utworzy gabinet.

Hitler, który nie raczył zjawić się na konferencję, pozostanie w opozycji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 12. W miarodajnych kołach politycznych przyjmują, że 15-dniowe przesilenie rządowe w ciągu dnia dzisiejszego zostanie zakończone. Wszystko przemawia już za tem, że **prezydent Rzeszy poruczy utworzenie gabinetu gen. Schleicherowi.** Projektowana rozmowa z Hitlerem **nie doszła do skutku.** W połowie drogi Hitler nagle przerwał podróż i udał się do Weimaru, dokąd zwołał swoich najbliższych politycznych współpracowników.

Wobec takiego obrotu rzeczy Schleicher **zrezygnował z poparcia narodowej partji socjalistycznej,** które i tak zgóry było wątpliwe i ma zamiar **oprzeć się na chrześcijańskich związkach zawodowych i wolnych związkach.** Gabinet jego ma ulec zasadniczemu przekształceniu. Uchodzi za pewne, że zarówno **minister wyżywienia baron von Braun jak i minister spraw wewnętrznych Gayl oraz minister pracy Scheffer ustąpią ze swoich stanowisk.**

Mają być zastąpieni osobistościami jak były minister pracy Stegerwald, landrat Görke, a co do innych tek decyzja jeszcze nie zapadła. Lista gabinetu obejmować będzie w dalszym ciągu ministra spraw zagranicznych Neuratha oraz ministra skarbu hr. Schwerin-Krossigk.

Różnicą między rządem Schleichera a rządem Papena byłaby tego rodzaju, iż nie uważany byłby gabinet generała jako rząd walczący ze stronnictwami, natomiast na odwrót **Schleicher gotów jest zrezygnować z wszystkich ekspery-mentów konstytucyjnych,** łagodzić niektóre niepopularne zarządzenia dekretów i rozpocząć na szeroką skalę roboty publiczne, celem zatrudnienia bezrobotnych. Pod tymi ogólnymi warunkami przewidziana jest **możliwość krótkoterminowego tolerowania rządu Schleichera tem więcej, że zarówno centrum, jak i bawarska partja ludowa oraz niemiecko-narodowi wyrazili swoje zezwolenie na tego rodzaju zakres politycznych czynności na przyszłość.** Wprawdzie nacjonalistom obozu Hugenberga nie odpowiada kierunek gospodarczy przyszłego rządu Schleichera, jednak w obliczu nieodzowności rozwiązania przesilenia godzą się na jego program.

AR.

Hulaszcze życie

zgubiło poważnego niegdyś urzędnika.

3 lata więzienia za sprzeniewierzenie.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zapadł wyrok na b. prokurenta i kierownika rachuby „Wytwórni Papierów Wartościowych" Józefa Owczarka, który został skazany za defraudację 69.579 zł na trzy lata więzienia.

Oskarżony ze skruchą przyznał się do winy. Mimo swego wysokiego stanowiska i lat, jak również stosunków rodzinnych (ma już dzieci dorosłe), prowadził hulaszczy sposób życia i to go zgubiło. Sprzeniewierzone pieniądze puścił na dancingach i zabawach pijackich, jak również wiele przegrał na wyścigach. Zarabiał on 1200 zł miesięcznie i ponadto otrzymywał gratyfikację do 10.000 zł rocznie.

Zaznaczyć należy, iż Owczarek był swego czasu urzędnikiem jednego z poważnych banków poznańskich. Zajmował też inne, odpowiedzialne stanowiska, z których wywiązywał się na ogół ku zadowoleniu swoich przełożonych.

Dopiero w starszych latach porwał go wir zabaw i przelotnych miłostek. Teraz ciężko za swe grzechy będzie pokutował.

Głód, głód!!!

Manifestacje bezrobotnych i strajki.

Berlin, 30. 11. (PAT.) Przed urzędem opieki społecznej w Berlinie doszło do poważnych zaburzeń bezrobotnych. **Tysiączny tłum, krzycząc „Głód! Głód!", wtargnął do biura, przyczem doszło do ostrej walki między demonstrantami a urzędnikami.**

Zaalarmowane pogotowie policyjne demonstrantów rozproszyło. Zaburzenia powtórzyły się przed gmachem urzędu opieki społecznej, który musiano otoczyć kordonem policji. **Do zaburzeń tych doszło z powodu odmówienia bezrobotnym bonów żywnościowych.** Do podobnych zajść doszło przed ratuszem dzielnicy południowej Berlina.

Równocześnie prasa donosi **o szeregu strajków na prowincji, które powstały na tle walk o taryfy.** Część tych strajków uwieńczona została powodzeniem. M. in. do strajku przystąpili robotnicy, zatrudnieni przy wielkich piecach **w zakładach metalurgicznych Kruppa w Essen.**

Nowe pięcio-złotówki.

Warszawa, 1. 12. (PAT). W najbliższych dniach zostaną wypuszczone do obiegu nowe monety 5-złotowe. Monety te mają rysunek i układ napisów identyczny, jak monety 10 i 2 złotowe. Brzeg monety jest karbowany. Waga nowych monet 5-złotowych wynosi 11 gramów, średnica 28 mm.

Bezrobocie rośnie.

Warszawa, 1. 12. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy w dniu 26 listopada rb. wynosiła na terenie całego państwa 167.360 osób, co stanowi wzrost do tygodnia poprzedniego o 6.693 osoby.

Fabryka bomb.

San Sebastjan (Hiszpanja), 30. 11. (PAT). W piwnicy jednego z domów, sąsiadujących z siedzibą zjednoczonych syndykatów wykryto **fabrykę bomb.** Na miejscu znaleziono **50 bomb.** Pięciu anarchistów aresztowano.

Aresztowanie lekarza.

Poznań, 1. 12. (tel. wł.) Z polecenia prokuratora aresztowany został lekarz dr. Iwanow, zam. przy ul. Podgórnej. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem spowodowania śmierci pacjentki, panny K. z Wildy. Doktor Iwanow dokonał niedozwolonego zabiegu chirurgicznego w mieszkaniu pacjentki. Doktór Iwanow jest żydem, przybyłym z Rumunji.

Jednooki Łunaczarski.

Berlin, 30. 11. (PAT). Były sowiecki komisarz spraw oświaty Łunaczarski **poddał się w berlińskiej klinice ocznej operacji usunięcia jednego oka** na skutek długotrwałego chronicznego zapalenia tęczówki.

Magistrat warszawski redukuje

liczbę swoich pracowników o 10 proc.

Warszawa, dn. 1. 12. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym upłynął termin, w którym naczelnicy wszystkich wydziałów Magistratu warszawskiego mieli przedstawić listy tych urzędników, których należałoby w pierwszym rzędzie zredukować. Listy takie wpłynęły już do kancelarji prezydenta miasta.

Dnia 31 grudnia zostaną doręczone listy z 3-miesięcznem wymówieniem.

Na ogólną liczbę 10.000 pracowników umysłowych i fizycznych redukcja obejmie 1.200 osób. Przedewszystkiem zwolnione zostaną mężatki i ci, którzy mają jakieś poboczne dochody lub posiadłości.

Redukcje te mają dać Magistratowi rocznie 4 miljony zł. oszczędności.

PPS-lewica ekspozyturą komuny.

Wielki proces w Łodzi skończył się skazaniem niemal wszystkich oskarżonych.

Łódź, 1. 12. (PAT.) W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym został zakończony wielki proces przeciwko 36 członkom rozwiązanej partji PPS-lewica. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego 1 z oskarżonych został skazany na 6 lat więzienia, inni zaś od 5—4 lat więzienia z pozbawieniem praw, 4 sąd uniewinnił. W krótkich motywach sąd wyjaśnił, że wyrok oparty został na dowodach, stwierdzających, że PPS-lewica była ekspozyturą komunistycznej partji polskiej i działała w kierunku nielegalnej walki z ustrojem państwa polskiego. Oskarżeni byli w części członkami komunistycznej partji polskiej. Proces ciągnął się od 7 listopada br.

Artykuł Witosa

na łamach prasy niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 12. Dzisiejsza „Vossische Zeitung" zamieszcza artykuł swojego warszawskiego korespondenta, **kreślący w ponurych barwach stan gospodarczy wsi polskiej i polskiego rolnictwa wogóle.** Autor opiera się na sprawozdaniu o wyglądzie wsi polskiej ogłoszonem przez **byłego premjera Witosa, które zresztą wydrukowała z widoczną lubością cała niemiecka prasa.**

W konsekwencji swojego wywodu przedstawiającego stosunki agrarne i osadnicze w Polsce dochodzi autor do wniosku, że tak jak przemysł polski zdany jest na eksport do Rosji Sowieckiej, rolnictwo patrzy z utęsknieniem w kierunku otwarcia niemieckich granic dla polskiego przywozu rolniczego. W interesie zdolności wywozowej niemieckiego przemysłu kospondent nawołuje do rychłego uregulowania warunków wymiany gospodarczej między obu państwami, albowiem obecny stan rzeczy na dłuższą metę grozi nieobliczalnemi następstwami. **Nie leży w interesie Niemiec, ażeby tuż pod bokiem Niemiec wyrastała konkurencja sprzedająca swoją produkcję za bezcen.**

Apel ten jest głosem wołającym na puszczy, albowiem egoizm i krótkowzroczność niemieckich agrarjuszy jest najważniejszą przeszkodą w nawiązaniu handlowo-politycznego porozumienia z Niemcami.

AR.

Zawieszenie „Gazety Olsztyńskiej"

Berlin, 30. 11. (PAT.) Nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej **zawiesił na tydzień dziennik polski pod nazwą „Gazeta Olsztyńska".** Zarządzenie to jest **motywowane „rzekomemi obelgami i złośliwem podważaniem autorytetu władz."**

Królewiec, 30. 11. (PAT.) W związku z zawieszeniem na okres 8 dni „Gazety Olsztyńskiej" należy nadmienić, że powodem konfiskaty był **artykuł, zawierający rewelacje w sprawie metod, stosowanych przez władze podczas wyborów w odniesieniu do ludności polskiej.** „Gazeta Olsztyńska" jest **cierniem w oku tutejszych władz.** W bieżącym roku była ona już dwurkotnie konfiskowana, a **jej redaktor p. Jankowski wielokrotnie skazywany na karę więzienia, za rzekome przestępstwa prasowe.**

List z Paryża.

Walka motorów i skrzydeł.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w listopadzie.

Równocześnie z projektami rozbrojenia, które nie schodzą z łamów prasy paryskiej, rozpoczęła się interesująca dyskusja nad możliwością i przebiegiem — **przyszłej wojny.** Zestawienie tych dwóch, bardzo aktualnych tematów, może się wydawać paradoksalnem: w rzeczywistości zagadnienia te łączą się ze sobą jaknajściślej. Projekt francuski wysuwa jako główny warunek **zaufania ludów i państw do nowej organizacji Europy — kwestję bezpieczeństwa i wzajemne gwarancje pomocy w razie napaści.** Naogół biorąc, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Anglji projekt Herriota spotkał się z przyjęciem korzystnem; zachodzą jedynie różnice tyczące się określenia rodzaju tej pomocy i represji, któreby należało zastosować przeciwko najeźdźcy. Sprawa ta staje się zagadnieniem najwyższej wagi **dla obrony narodowej poszczególnych państw,** gdyż od jednolitości i pośpiechu akcji pomocniczej może zależeć los danego kraju, który, ufając traktatom i zobowiązaniom międzynarodowym, przeprowadził redukcję swej armji i floty. Zastanawiając się więc nad rozbrojeniem **trzeba jak najdokładniej przedyskutować możliwość niespodziewanego ataku — i wojny.**

Te przykre ewentualności omawia na szpaltach **„Revue politique et parlamentaire“** artykuł „Wojna Przyszłości i rodzaje zbrojeń“. Autor, naturalnie niepodpisany, należy — jest to publiczną tajemnicą — do elity korpusu generalskiego, a jego studjum z zakresu stanu zbrojeń współczesnych jest najbardziej fachowem ujęciem problemu przyszłej wojny, tak, jak przedstawia się on sztabom generalnym Francji, Anglji i Włoch.

MOTORYZACJA ARMJI.

Jak zapatrują się wybitni sztabowcy dawnej koalicji na armję przyszłej wojny?

Teorje angielskie stoją pod znakiem motoryzacji. Działania bojowe poszczególnych dywizyj, ograniczą się w znacznym stopniu do walki maszyn. Sztab W. Brytanji nie wyklucza działalności piechoty, ale przewiduje całkowitą jej reorganizację. **„Przyszła wojna** — pisze generał angielski Fuller — **zmieni dotychczasowe pojęcia pola bitew: akcja jednostek bojowych będzie przypominała akcję morską. Ogromną rolę odegra samochód i benzyna.** Natomiast kawalerja staje się już dzisiaj bronią muzealną. Im szybciej ulegną oddziały konne całkowitej redukcji — tem lepiej.“

We Włoszech, generał Douhet, jeden z „asów“ armji króla Emanuela III. idzie jeszcze dalej w swych koncepcjach, przewidując stopniowy zanik armji lądowej **i rozstrzygające znaczenie floty powietrznej.** Zwycięstwo osiągnięte w przestworzach jest, zdaniem włoskiego generała, **decydującem, szybkiem i mało kosztownem.** Technika lotnicza osiągnęła tak wielki stopień rozwoju, że **zbombardowanie miast przeciwnika jest możliwem już w kilka godzin po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.** Terenem działań staje się cały obszar państwa. Front w znaczeniu dotychczasowem nie istnieje. Zwycięstwo będzie należało do tego, kto dzięki jak najszybszej akcji floty powietrznej **rzuci tysiące pocisków na ośrodki przemysłowe i miasta zaatakowanego państwa, wywołała panikę i steroryzuje ludność cywilną.** Gen. Douhet zwraca szczególną uwagę na awionetki, zdolne do transportu min o olbrzymiej sile wybuchowej i pocisków gazowych.

We Francji świetny teoretyk, jakim jest pułkownik sztabu gen. **Emil Mayer,** domaga się całkowitej likwidacji, nietylko pozostałych jeszcze pułków kawalerji, **ale nawet piechoty.** Znaczenie operacyj lądowych będzie w przyszłej wojnie minimalne. Piechota nie jest zdolną do podjęcia żadnych działań decydujących. Los jej przesądza już dzisiaj logika faktów. Należy rozwijać możliwie jak najintensywniej lotnictwo i to lotnictwo cywilne.

WOJNA — A CZYNNIK MORALNY.

Autor artykułu w „Revue Politique“ po scharakteryzowaniu poglądów trzech sztabów, przechodzi do ich oceny krytycznej. Zgadza się na tezę angielską o motoryzacji armji, którą, jak to wykazały ostatnie manewry w Szampanji, przeprowadzono w wysokim stopniu w wojsku francuskiem. Zgadza się również na zanik roli kawalerji. Natomiast polemizuje z pułk. Mayer'em na temat roli piechoty, niezbędnej ze względów chociażby administracyjnych: **nie można bowiem zajmować danego terytorjum wyłącznie siłami floty powietrznej.**

Najciekawszą jednak częścią artykułu jest **ostra krytyka teoryj włoskich,** które przeceniają znaczenie ataku lotniczo-gazowego i wogóle całego lotnictwa. Przeciw tym poglądom zwraca się dzisiaj sumienie świata, wyrażające się w opinji Ligi Narodów. Generał francuski ze względów nawet tylko strategicznych przestrzega bardzo usilnie **przed lekceważeniem czynnika moralnego, który ma olbrzymie znaczenie, nietylko w polityce, ale i w operacjach wojennych.**

Najazd niemiecki na Belgję i zatopienie „Luzytanji“, przyczyniły się o wiele więcej do zwycięstwa koalicji, aniżeli tysiące armat. **Wpływ „moralności“ w prowadzeniu wojny jest czasem decydujący.** Izolowanego narodu nie zna historja, a uczucia ludzkie **sympatji, niechęci, oburzenia czy nienawiści względem danego państwa, rządu lub armji — mogą przesądzić los wojny.**

WIDMO POWIETRZNEJ ŚMIERCI.

Czy projekt włoski da się dzisiaj przeprowadzić technicznie? „Na szczęście — nie“ odpowiada generał francuski. Według statystyki przedłożonej Lidze Narodów, trzy główne potęgi lotnicze w Europie — Francja, Anglja i Włochy, **rozporządzają sumą 400 aeroplanów i hydroplanów, mogących sprostać obciążeniu 600 kg. na przestrzeni 500 km.** Otóż generalny inżynier marynarki francuskiej, Rougeron, obliczył, iż dla zbombardowania samej tylko stolicy danego państwa, trzebaby zmobilizować **2.000** (dwa tysiące) aeroplanów, z których każdy musiałby rozporządzać dwoma tysiącami kg. materjału wybuchowego. Pozatem operacje bojowe trwałyby **nie kilka godzin** — jak to przewiduje włoski generał — **ale piętnaście dni.**

Powtóre zaimprowizowanie eskadry lotniczej nie jest bynajmniej łatwem. We Francji i w Niemczech — przy postawieniu do dyspozycji ministerstwa wojny wszystkich środków — **budowa takiej floty powietrznej trwałaby 4 miesiące.** Również opowiadanie o „taniości“ broni powietrznej jest legendą. Koszty budowy takiej eskadry, liczone ogólnie (hangary, baseny, rezerwy techniczne) **wynosiłyby 15 miljardów franków. Utrzymanie roczne** (benzyna, remont, kadry uzupełnień) — **4 do 5 miljardów.**

OBRONA PRZECIWLOTNICZA.

Nie można nie doceniać również postępów obrony przeciwlotniczej. Już w czasie wojny okazało się, że nadzieje na bombardowanie miast w znacznej mierze zawiodły. Niemcy n. p., mimo ogromnych wysiłków technicznych, nie osiągnęły żadnych prawie rezultatów, mimo, że flota powietrzna niemiecka posiadała doskonałe warunki do podjęcia ataku. Odległość od bazy frontowej do Paryża wynosiła w linji powietrznej 100 km.; w 1914 i 1918 (maj) znacznie mniej. Na Paryż dokonano 28 raidów, w akcji brało udział 485 aparatów. **37** — a więc tylko $^{1}/_{13}$ część eskadry — **dotarła do stolicy.** Z tych 37 jednostek zestrzelono **z ziemi** w obrębie portów Paryża **13 samolotów.** Jeszcze gorzej poszło z atakiem na Londyn. Nad Tamizę dotarło 26 aeroplanów. **Nie wrócił ani jeden.**

Od czasu wojny, technika obronna poczyniła **większe postępy — aniżeli rozwój lotnictwa.** Najnowsze armaty przeciwlotnicze biją na 10.000 metrów. Transport tych dział na samochodach, o typie szybkich tanków, jest łatwy. Manewry w Szampanji wykazały, że **ani mgła, ani ciemność** nie są nieprzezwyciężonemi przeszkodami dla obrony przeciwlotniczej. Atak flotylli powietrznej z Reims mimo sprzyjających warunków, nie dotarł nad Paryż.

Reasumując nadzwyczaj ciekawe uwagi francuskiego dowódcy, możemy stwierdzić,

Ford zachorował!

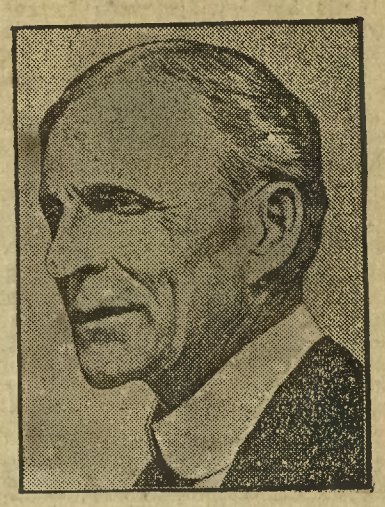

Król automobilowy Ford zachorował na zapalenie ślepej kiszki i musi poddać się operacji. Nie jest ona wprawdzie groźną, ale w tym wieku (Ford ma 70 lat) każda operacja jest ryzykiem. To też Ameryka cała z drżeniem czeka na biuletyny o zdrowiu Forda, jakie z Detroit, gdzie leży pacjent, kilka razy dziennie przychodzą.

20.000 chłopów demonstruje w Wiedniu.

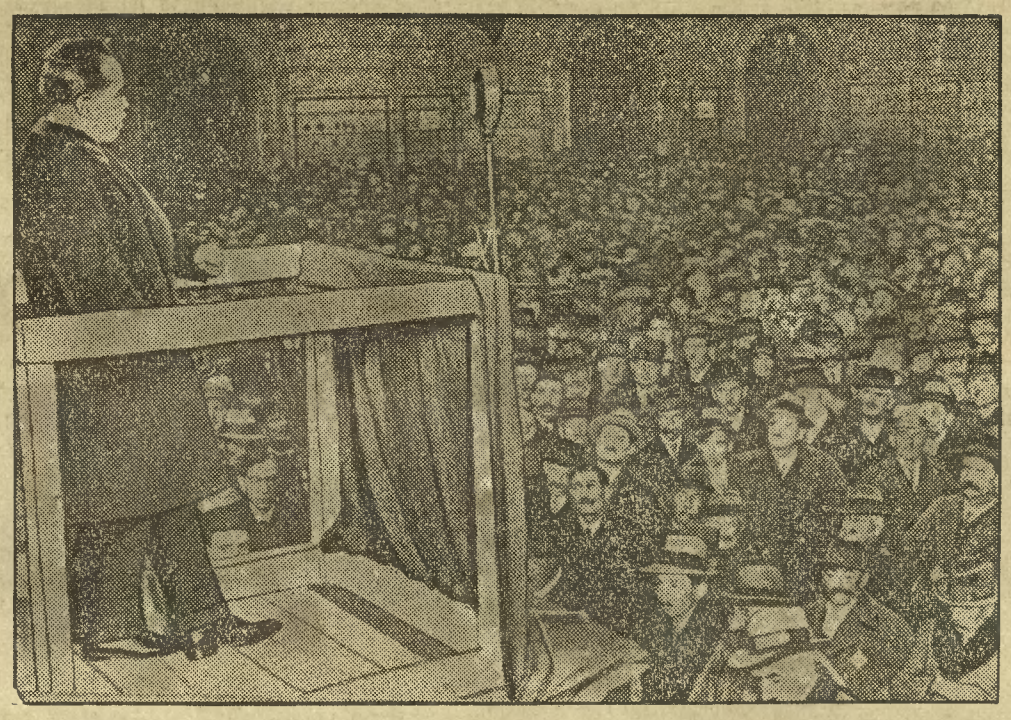

Małorolnicy austrjaccy znaleźli się w obec ciężkiego kryzysu. Celem ulżenia swej doli zwołali wielkie zgromadzenie chłopskie do Wiednia, na które przybyło aż 20.000 chłopów. Była to dla władz bardzo kłopotliwa demonstracja, ale ostatecznie kanclerz austrjacki Dollfus opanował sytuację, biorąc udział w zgromadzeniu, a nawet przemawiając na niem i zapewniając desperatów, że rząd zajmie się ich dolą. Rycina nasza przedstawia Dollfusa na trybunie.

F. Antoni Ossendowski. 52)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Obmyśliłem dla was marszrutę... Za pół godziny odlecicie do Lizbony, a radzę wam, mr. Slanghter, nosa swego i swej blizny na ziemi francuskiej więcej nie pokazywać, bo inaczej nie minie was „Czerwona wdowa“! W imieniu więc Anny Wagner oświadczam, że jeżeli wszystko się zakończy tak, jak być musi, w Crédit Lyonnais w Lizbonie zapytajcie o czek na nazwisko Stantona Gibsa...

Była to ostatnia rozmowa, którą miał Piotrowski z rudym Slanghterem, najemnym mordercą, zawodowcem, którego wytworzyła bezwzględna, trująca cywilizacja dolara.

W pół godziny potem duży samolot pasażerski, hucząc, okrążał lotnisko i wkrótce skierował się na południe.

Allen Barney długo stał w milczeniu. Wreszcie z jakimś strachem dotknął ramienia Piotrowskiego i szepnął:

— Straszny z pana człowiek! Nie chciałbym być pańskim wrogiem! O, nie!! Przekonał mnie pan doktór o istnieniu mocy, których nie podejrzewają nawet filozofowie!

Piotrowski spuścił głowę i odparł cicho:

— Czują jej istnienie nietylko filozofowie, lecz setki, tysiące ludzi.. a z czasem, gdy zrzucimy z siebie urok złota, poczują tę moc wszyscy, wszyscy! Wtedy dopiero nastanie prawdziwe wyzwolenie człowieka!

— Być może... — rzekł Barney. — Tego nie wiem!... Widziałem jednak na własne oczy, jak ten rudy drab stał się igraszką woli pana.

— O—o — zawołał młody lekarz. — Nie było rzeczą trudną uporać się z tym nierozwiniętym człowiekiem, mającym nieczyste sumienie, ściganym wszędzie i osaczonym przez policję i sądy... Na to nie potrzeba było mocy „ahankary“; lada hypnotyzer, a nawet wytrawny, doświadczony sędzia śledczy doszedłby do tego samego wyniku, wymuszając od niego szczere zeznanie!

Wsiedli do taksówki.

Gdy wchodzili do hotelu na rue de Seine, Piotrowski spojrzał na czarne kontury pałacu Mazarin i rzekł z ciężkiem westchnieniem:

— Jutro odegramy drugi akt, rozmowę z Wetney Gardem...

Rozdział XXV.

Przed ryzykowną wizytą.

Najbliższy poranek przyniósł Piotrowskiemu dwie nowiny, zakomunikowane mu przez Annę telefonicznie.

Okazało się, że Wetney Gard, przekonany o pomyślnem zalatwieniu przez Slanghtera sprawy z wnuczką starego lekarza, chcąc się przykryć pewnem „alibi“, przysłał list do Anny z zaproszeniem, aby niezwłocznie przyszła do pracowni, ponieważ, korzystając z pięknej pogody, zamierzał znacznie posunąć naprzód rozpoczęty obraz.

— Co mam odpowiedzieć na to „petit bleu“? *) — spytała Anna.

Piotrowski, pomyślawszy chwilę, odpowiedział:

— Proszę poprosić d-ra Urminiego, aby zatelefonował do Garda i powiedział mu, że jego przyjaciel Stanton Gibs zabrał panią do swej pracowni i że pani dotychczas nie powróciła, co bardzo dziadka niepokoi... Tak będzie najlepiej! Niech się tylko pani nikomu nie pokazuje w hotelu...

— Co się stało? — rozległ się zaniepokojony głos Anny przez słuchawkę

— O tem opowiem pani dopiero jutro — odparł Wacław. — Chwilowo proszę nie telefonować do mnie, chyba że w jakiejś ważnej sprawie i nikogo nie przyjmować u siebie, a pan Urmini musi się starać przekonać portjera, że pani niema w hotelu. Do widzenia panno Anno!

Piotrowski zawiesił słuchawkę i zadzwoniwszy na służbę, kazał poprosić do siebie pana Allena Barney.

Zanim stary Amerykanin zdążył przyjść, „piccolo“ przyniósł Wacławowi telegram. Była to przesłana drogą radjograficzną odpowiedź Johna Fewhardta.

*) List przysłany pocztą pneumatyczną.

Ohioski adwokat oświadczył, że przyjmuje podane mu warunki, żąda tylko potwierdzenia przez Ambasadę amerykańską pobytu Anny Urmini w Paryżu, poczem natychmiast wyjedzie do Europy.

Piotrowski, niezmiernie ucieszony opowiedział Barneyowi o posunięciach Garda i o radach swoich, danych Annie, co spotkało się z zupełną aprobatą starego Allena.

— No, a teraz, czytaj pan! — zawołał Wacław, pokazując mu tefegram Fewhardta.

Barney uważnie odczytał depeszę i rzekł, podnosząc palec do góry:

— O, stary Fewhardt zrozumiał, że tu chodzi o rzecz poważną. Żądanie jego jest słuszne, ale to drobiazg, bo dziś jeszcze wsadzę tę pańską miss do samochodu, a w pół godziny później ambasador wyśle już depeszę do Ohio! Cieszę się niewymownie, że stary dziwak Allen przyda się panu wreszcie!

Piotrowski ogarnął go serdecznie ramieniem i zawołał:

— Jesteś pan najlepszym Amerykaninem pod słońcem!

— Ameryka posiada tysiące stokrotnie lepszych odemnie, lecz, coprawda, nie piszą o nich dziennikarze, bo ci nieznani ludzie nie rzucają zawrotnych sum na pałac^ i jachty, nie grają w Monte Carlo, nie ustalają nowych rekordów, więc nie są uważani za **„very gennine American poeple“** — westchnął Barney, zsuwając okulary na czoło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że według dzisiejszego stanu techniki w przyszłej wojnie:

1) **nie będzie odgrywała żadnej roli kawalerja,**

2) **nie należy przeceniać znaczenia floty powietrznej jako czynnika operacyjnego,**

3) **nie należy odrzucać znaczenia piechoty, której regulamin bojowy musi ulec jednak poważnym zmianom.**

4) **olbrzymie znaczenie będzie miała motoryzacja armji. Dzisiejszą bronią staje się coraz to bardziej auto bojowe pod wszelkiemi postaciami.**

A poza tem wszystkiem działał będzie o wiele silniej niż dotychczas **wpływ czynnika moralnego, odporność moralna całego społeczeństwa i poczucie słuszności u wszystkich państw.** Lekceważenie tego czynnika może sprowadzić na dany kraj — nawet w jego przewagi technicznej — katastrofę.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Potwory w ludzkiem ciele.

Wymordowali 32 ludzi i protestują przeciw wyrokowi śmierci.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.). Przed sądem apelacyjnym w Warszawie stanęli dziś czterej oskarżeni, członkowie niebywale krawej bandy zbójeckiej. Są to 32-letni mordercy mężczyzn, kobiet i dzieci. Sąd łomżyński skazał ich na karę śmierci. Od wyroku tego mordercy wnieśli apelację.

Ponieważ przy pierwszej rozprawie prasa szeroko rozpisywała się o tej bandzie potworów w ludzkiem ciele, ograniczymy się obecnie do przypomnienia tylko niektórych szczegółów.

Hersztem bandy był osk. C. Raczkowski. W Rosji bolszewickiej był on komisarzem. Znany był jako „krwawy upiór". Osadzony w więzieniu wraz ze swą kochanką, agentką GPU., omyliwszy czujność straży uciekł do Polski.

Terenem jego zbójeckich napadów były okolice Łomży. Do pomocy dobrał sobie brata swego Zygmunta, oraz dwóch opryszków-Bidzińskiego i Wróblewskiego. Grasował przez dwa lata. Zawsze potrafił wymknąć się z rąk policji, która często urządzała na niego formalne obławy.

Napadali we czterech. Pomocną im była kochanka herszta łotyszka Karoli, która swego czasu była agentką GPU.

Rabowano masowo, mordując swe ofiary bez litości. Strzelano „systemem" bolszewickim, strzelając do ludzi z tyłu w głowę. W Brzozowie np. wymordowali rodzinę żydowską, składającą się z ośmiu osób.

Po zabójstwie bogatego emigranta niej. Bystrowskiego zostali schwytani. Zdołali się jednak wydrzeć z rąk eskorty, raniąc z rewolwerów kilku ludzi.

Nie znali oni litości nawet dla małych dzieci, które dusili lub którym rozbijali głowy o ściany.

Nie zdradziły ich okoliczności, ale zdradziła mściwość kobiety, zawiedzionej w swej miłości.

Gdy jeden z członków bandy niejaki Bidziński porzucił swą kochankę dla innej, ta poczęła rozpowiadać o jego przeszłości. Doszło to do wiadomości policji. Kobietą tą była Wapińska. Na mocy jej zeznań aresztowano Bidzińskiego, a następnie wszystkich członków bandy. Sprawie dzisiejszej przewodniczy sędzia Prazmowski, obok którego zasiadają nowomianowani sędziowie apelacyjni: Kozakowski i Rykaczewski. Oskarża prok. Guszkowski. Wobec zachowania się jednego z oskarżonych Wyszyńskiego, który zdradza objawy niepoczytalności, do sprawy powołano rzeczoznawców-psychjatrów.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dnia 26. bm. i dni następnych wzruszająca powieść o miłości synka do ojca p. t. „Czamp". Nadprogram tygodniki i komedja.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych wesoła krotochwila p. t. **„Jak zdobyć mężczyznę".**

BACZNOŚĆ, LOKATORZY GDYŃSCY!

Dnia 4 grudnia o godz. 13 odbędzie się w hali emigracyjnej na molo francuskiem za cukroportem nadzwyczajne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie - mec. Zięciak
2. odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia
3. referat o najbliższych zadaniach i programie pracy rady zarządzającej red. Mistata
4. wybór komisji rewizyjnej
5. sprawa wyborów do rady miejskiej
6. wolne wnioski i interpelacje.

Ze względu na to, że w walnem zgromadzeniu uczestniczyć mogą tylko zapisani do związku członkowie z prawem głosu decydującego, przeto wzywamy wszystkich lokatorów, którzy mają zrozumienie dla potrzeby solidarnej obrony interesów lokatorskich, aby wpisywali się na listę członków jeszcze przed walnem zgromadzeniem.

Zapisy oraz wkładki przyjmuje stały sekretarjat związku przy ul. Świętojańskiej, dom „Grażyna" parter na lewo w godz. od 9 do 13 i od 15 do 18.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze 276 w notatce pod tyt. „Stosunki w budownictwie gdyńskiem" zakradł się chochlik drukarski który nazwisko firmy **inż. Mazalona** przekształcił na inż. Mardana, przez co notatka nasza stałaby się bezwartościową gdyż Dyrekcja Kolejowa nie miałaby możności dania wyjaśnienia.

KOMITET MORSKI L. O. P. P. W GDYNI

zawiadamia, iż z dniem 25 listopada br. biura Komitetu zostały przeniesione z ul. Świętojańskiej na ul. Starowiejską II. gmach miejski, parter na prawo.

Z TYMCZASOWEJ RARY PORTU.

Termin najbliższego posiedzenia Tymczasowej Rady Portu w Gdyni przesunięty został z dnia 6 grudnia br., na środę dnia 7 grudnia, ze względu na to, że we wtorek 6 grudnia, odbywa się w Grudziądzu plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej, w którem większość członków Rady Portu bierze udział.

INSPEKCJA WYBRZEŻA.

Dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowski oraz bawiący w Gdyni służbowo zastępca naczelnika Wydziału Portowego Min. Przemysłu i Handlu p. inż. Bomas przeprowadzili dziś inspekcję robót przy umocnieniu wybrzeża w Helu i w Jastarni.

PRÓBNE OBCIĄŻENIE DACHU NA HALI ŚLEDZIOWEJ.

Wczoraj Urząd Morski przeprowadził próbne obciążenie dachu na hali śledziowej, której budowa jest na ukończeniu. Dach obciążony został warstwą piachu, którego ciężar odpowiadał ciężarowi warstwy śniegu o maksymalnej grubości oraz sile największego wiatru. Próby te trwały przez cały dzień i wypadły bardzo dobrze, wykazały one, że konstrukcja dachu została wykonana bez zarzutu. Dach na hali śledziowej, patentowanej konstrukcji inż. Brody z Torunia, zbudowany jest z drzewa. Rozpiętość jego, jak na drewnianą konstrukcję, jest znaczna, bo wynosi 32,5 m.

Przejęcie hali śledziowej przez Urząd Morski ma nastąpić 2 grudnia br.

WIELKI ŁADUNEK WEŁNY AUSTRALIJSKIEJ W PORCIE GDYŃSKIM.

Wczoraj wieczorem wszedł do portu gdyńskiego szwedzki motorowiec „Mirrabookä", który przywiózł wprost z Australji 2000 bel wełny oraz 83 tony skór. Statek ten należy do towarzystwa „Rederi A. B. Transpacific" i ma pojemność 9.700 ton rej. brutto. Przybył on do Gdyni bezpośrednio z portów Sydney i Melbourne.

Dziś, albo jutro, oczekiwany jest w Gdyni motorwiec „Triton", należący do norweskiego armatora Wilhelmsena, który przywiezie wprost z Australji dalszy ładunek wełny w ilości 1350 bel.

Harcerska rewizja granic.

O rewizji granic dyskutują nietylko starzy. Dużo uwagi poświęca jej również młodzież harcerska, która nawet ukuła powtarzane przez starszych hasło: **„O ile powiększymy nasz tabor morski, i o ile powiększymy rejsy tegoż taboru, o tyle powiększymy granice kraju naszego, albowiem najmniejsza łódź pod flagą polską pływająca jest cząstką Ojczyzny naszej!"**

Młodzież w tym wypadku wykazała niezwykle trafne wyczucie rzeczywistości. Minęły już czasy, kiedy wyłącznym regulatorem granic był miecz. W życiu współczesnem więcej nieraz znaczył łokieć lub metr, a kupiec niemniej ważną rolę odgrywa od żołnierza. **Za pożyczki zagraniczne niejedno państwo w niewolę gospodarczą się oddaje.** Prawdziwym regulatorem niepodległości każdego kraju jest obecnie należyte uświadomienie narodowe jego obywateli zarówno tych, którzy teraz o losach państwa decydują, jak i tych, którzy kiedyś w przyszłości odpowiedzialność wobec historji na siebie wezmą.

Nie brońmy zatem młodzieży wstępu do harcerstwa — przeciwnie, zachęćmy ją do tego. Nadarza się obecnie wspaniała sposobność: Oto I. morska drużyna harcerska im. króla Władysława IV. w Gdyni ogłasza w niedzielę, dnia 4. XII. i 11. XII. w godzinach od 14 do 16 werbunek do swych szeregów. Zgłoszenia młodzieży w wieku powyżej 18 lat do gromady starszoharcerskiej oraz w wieku od 15 do 18 lat do gromady młodszych, przyjmuje sekretarjat drużyny na pokładzie własnego okrętu „Rybitwa", stojącego w basenie im. ministra Kwiatkowskiego (za łuszczarnią ryżu).

Rzućmy hasło: **„Wstąp do harcerstwa! Nikt nie jest za stary do uprawiania sportów wodnych i rozbudowy naszych granic w duszach młodego pokolenia!"**

Kiedy zlikwidowane zostaną tajne nory gier hazardowych.

w Gdyni?

Zwracaliśmy już uwagę miarodajnych czynników na istnienie zakonspirowanych nor, gdzie uprawiane są zakazane gry hazardowe do ruletki włącznie. Dla werbowania łatwowiernych wzgl. lekkomyślnych frantów, włóczą się po mieście indywidua, bez określonego zajęcia, które wciągają upatrzone ofiary do takiej nory, aby je potem doszczętnie wygolić. Rezultatem działalności tych nor są coraz częściej pojawiające się notatki o samobójstwach, których przyczyn nie można było ustalić.

Wierzymy, że policja tutejsza ma już dobrze wyrobioną i zasłużoną reputację swej sprawnej działalności, wskutek czego teren Gdyni jest dla elementów przestępczych bardzo gorącym i często po sowitych połowach i laurach w całym kraju zdobytych, w Gdyni znajdują kres swej działalności, więc nie wątpimy, że i w tym kierunku organa policyjne nie zawiodą oczekiwań i uwolnią wkrótce Gdynię od tej niebezpiecznej plagi.

Jakkolwiek nory te są nam znane, nie wymieniamy ich jednak, aby nie obudzić czujności ich właścicieli, zwracamy jednak uwagę policji, że są one pilnie strzeżone przez wystawione posterunki alarmowe, które zawczasu zawiadamiają graczy o zbliżeniu się policji.

Gdynia otrzymuje wielkomiejskie oświetlenie.

Jak należy prowadzić komunalne przedsiębiorstwa na zasadach komercjalnych, dają klasyczny przykład gdyńskie **Miejskie Zakłady Elektryczne.**

Mimo jeszcze stosunkowo krótkiego okresu swej działalności zakłady te rozwijają się dzięki znakomitej obsadzie stanowisk kierowniczych wybitnemi fachowcami tak technicznemi jak i komercjalnemi w tempie wprost amerykańskiem, tworząc jedną z najlepiej zagospodarowanych i intratnych działów gospodarki miejskiej. Tworzą one krańcowy kontrast z Miejskiem Towarzystwem Komunikacyjnem, które prócz licznych kłopotów i rozmaitych niejasnych afer nie przyniosły miastu jeszcze ani grosza dochodu, a wprost przeciwnie — miasto będzie zmuszone ze swych funduszów pokryć poważne niedobory.

Już w czasie „Święta Morza" uczestnicy tych uroczystości mieli sposobność oglądać wspaniałe oświetlenie ul. 10 Lutego, Dworcowej i części Świętojańskiej, przy których z gęsto rozmieszczonych 10-metrowych słupów betonowych w szlachetnym wykonaniu, rozlewały morze światła lampy 500-watowe na jezdnie i chodniki.

Słupów takich osadzono już 160 sztuk, a to prócz wymienionych już wyżej ulic jeszcze przy ul. Starowiejskiej, Portowej i całej Świętojańskiej, kosztem ok. 250.000 zł, które M. Z. E. inwestowały bez żadnej pomocy ze strony miasta i to mimo obniżonej od dnia 1 czerwca taryfy za używanie prądu.

Latarnie te obsługiwane są z centrali i zapalają się jednocześnie na wszystkich ulicach, skoro tylko specjalny aparat, zwany **radjowizorem,** wskazuje tylko 4 Luxy nasilenia światła dziennego. Przewidywane jest w przyszłości zautomatyzowanie rozświetlania latarń ulicznych, związane w ten sposób z radjowizorem, że bez względu na porę dnia, wszystkie latarnie w mieście, skoro tylko radjowizor wykaże 4 Luxy nasilenia świetlnego, zapłoną równocześnie. Będzie to pierwsze tego rodzaju urządzenie w Polsce.

Prócz powyższej inwestycji powstały jeszcze w tym roku 4 nowe stacje rozdzielcze (transformatory), a to przy ul. Witomińskiej, w piwnicy Komisarjatu Rządu przy ul. Św. Jańskiej, w Małym Kacku oraz przy obozie emigracyjnym. Transformatorów takich jest ogółem 19.

Słowacy ku czci wieszcza Wyspiańskiego.

Koszyce, 30. 11. (PAT.) Staraniem Macierzy słowiańskiej i pokrewnych organizacyj słowackich oraz wicekonsula Rzplitej w Uszhorodzie odbyła się **w sali klubu narodowego w Koszycach akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego.** Na akademję przybył konsul Rzplitej w Uszhorodzie, przedstawiciele władz i elita społeczeństwa słowackiego. Akademja rozpoczęła się **odśpiewaniem po polsku przez chór hymnu polskiego i hymnu czeskiego i słowackiego.**

O Wyspiańskim mówił po słowacku urzędnik konsulatu p. Wojewoda, poczem prof. Stano w dłuższym referacie omówił twórczość literacką poety. W dalszej części programu nastąpiły **deklamacje utworów poety.**

—:-:—

Paderewski w Neapolu.

Neapol, 30. 11. (PAT.) W teatrze operowym „San Carlo" staraniem akademji muzycznej neapolitańskiej odbył się przy wypełnionej sali **koncert Ignacego Paderewskiego.** Mistrz powtórzył tutaj program, wykonany w Rzymie, złożony z utworów Bacha, Mozarta, Chopina, Liszta i Debuissy'ego. **Publiczność przyjęła owacyjnie wielkiego pianistę. Krytyka nie szczędzi zachwytów nad jego grą.**

Wszecheuropejska centrala fałszowania paszportów

została odkryta w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 12. Berlińska policja polityczna wykryła w dniu wczorajszym zorganizowaną na szeroką skalę **centralę fałszowania paszportów,** która mieściła się w luksusowej willi przy Kaiser Allee w Berlinie. Warsztat fałszerski wyposażony był w najnowsze techniczne środki i **rozporządzał pieczęciami prawie wszystkich władz paszportowych Europy.** Pozatem znaleziono olbrzymią ilość nowiutkich książeczek paszportowych również szeregu państw europejskich, m. in. Polski, Czechosłowacji, państw skandynawskich, Rumunji itd.

W archiwum fałszerskiem znajdowały się **wzory podpisów wszystkich referentów paszportowych odnośnych władz.** Olbrzymia ilość najnowocześniejszych instrumentów graficznych umieszczona była w specjalnych kufrach o podwójnem dnie. Aresztowano dwóch Niemców, których nazwiska utrzymane są w tajemnicy. Policja przyjmuje, że chodzi tutaj **o centralę fałszerską, mającą zadania polityczne zaopatrzenia rozmaitych agitatorów i kurjerów we fałszywe dokumenty.** Śledztwo idzie w kierunku ustalenia dalszego kręgu wtajemniczonych zleceniodawców. **AR.**

—::—

Warszawa. (KAP.) Według najnowszych statystyk na całym świecie jest okrągło 321.000 katolickich kapłanów, z czego 64 tysiące zakonnych i 257 tysięcy świeckich. Z liczby tej na Europę przypada 252 tysiące, na Ameryk[illegible] 51 000, na Afrykę 4.800, na Azję 10.500 i Australję 2.200. Statystyka z przed 30 laty wykazywała okrągło 230 tysięcy kapłanów katolickich.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 1 i 2 bm. p. dr. Mierosławski, ul. Solankowa 50.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu Apteka Pod Krzyżem przy ul. Paderewskiego.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: wyświetla podwójny program: „Miłość wśród lodów" i „10 minut strachu". W roli głównej Flip i Flap.

Stylowy: „Kochanka z Tahity". Nadprogram pt. „Zakładanie anteny"; w roli gł. Flip i Flap.

Żołnierski: „W mrokach nocy".

Za lekkomyślne spowodowanie śmierci. W Inowrocławiu toczyła się rozprawa karna przeciwko 15-letniemu Stanisławowi Ratajczakowi, oskarżonemu o lekkomyślne spowodowanie śmierci towarzysza zabawy 16-letniego Tomaszewskiego z Wojdana. Akt oskarżenia zarzucał Ratajczakowi, że podczas kąpieli w Noteci z żartu opuścił linę żelazną, służącą do przewożenia promu, która uderzyła w głowę Tomaszewskiego, zabijając go na miejscu. Podsądny przyznał się do winy, oświadczając, że był to z jego strony tylko żart, którego skutków tragicznych nie przewidział. Sąd zasądził Ratajczaka na 7 miesięcy więzienia, zawieszając warunkowo wykonanie kary na 2 lata.

Awantury bezrobotnych w Pakości. Grupa bezrobotnych, podburzona przez ukrytych agitatorów komunistycznych, wszczęła w czasie jarmarku w Pakości awantury, bijąc handlarzy i plądrując stragany. Miejscowy posterunek policji, nie mogąc stawić skutecznego oporu awanturnikom, których liczba wzrastała, zawezwał pomocy z Inowrocławia. Na miejsce wypadku przybył komendant policji komisarz Kamieniecki wraz z kilkunastu funkcjonarjuszami policyjnymi, którym udało się przywrócić spokój. Kilka osób aresztowao.

STRZELNO. Poszarpany przez psa. Złośliwe psy należące do właściciela Namiestnika w Strzelnie napadły wczoraj na 14-letniego Lewandowskiego. Mimo rozpaczliwej obrony, chłopiec został w tak straszliwy sposób pogryziony, iż w stanie beznadziejnym z poszarpanymi rękoma i nogami odwieziono go do szpitala.

Mokre, pow. Mogilno.

Napad na ojczyma. Niedawno donosiliśmy o napadzie na pp. Dobrzyckiego i Stołowskiego. Jak się dowiadujemy, sprawcą napadu był pasierb p. Dobrzyckiego. Sprawa przedstawia się następująco: Żona p. D. wysłała syna swego po męża do gościńca p. Szypury w Słaboszewku, co też syn uczynił. Jednakowoż ojczym nie zaraz dał się „odciągnąć" od libacji. Pasierb zaczekał, lecz kiedy ojczym opuścił lokal p. Szypury w towarzystwie Stołowskiego, posypały się kamienie, jeden zaś z nich ugodził tak silnie p. D., że ten upadł na ziemię, z leżącego zaś pasierb zdjął kożuch. Po niejakim czasie Dobrzycki udał się do domu. Lecz za D. przyszedł też pasierb, niosąc z sobą zdjęty kożuch. Tłumaczył się tem, że kożuch znalazł w rowie.

Rekord kradzieży. Iście amerykański system zastosowano względem p. Boguszewskiego w Obudnie, mianowicie p. B. krowa wieczorem wydała na świat cielaka, lecz cóż za niespodzianka czekała p. B. kiedy idąc do obory nazajutrz rano, cielaka już nie znalazł. Biedne cielę, nie wiedziało co jej czeka.

Wykrycie sprawców kradzieży. W październiku br. skradziono z maj. Słaboszewko kilkanaście ctr. sztucznych nawozów. Wszelki ślad za złodziejami przepadł. W tych dniach jednak, kiedy policja przeprowadzała poszukiwania za skradzioną świnią, przypadkowo natrafiła w ogrodzie pewnego rolnika w Mokrem zakopane nawozy, które ukryte zostały na cudzym gruncie. Sprawcą kradzieży okazał się niejaki Grześkowiak z Mokrego, uczeń ogrodniczy, pracujący dotychczas w majętności Słaboszewko.

Profanacja grobów. Parafja szczepanowska poruszona została okradaniem grobów z rozmaitych figurek, wstążek oraz wszystkiego, co tylko dało się zabrać.

Mleczarnia w Mokrem nie ma mleka dla małych dzieci. Mleczarnia w Mokrem pogniewała się widocznie na małe dzieci ubogich mieszkańców wioski i okolicy, gdyż odmówiła obecnie sprzedaży mleka. Dlaczego i w jakim celu powzięto takie postanowienie — niewiadomo. Chyba wszystkich wozów mleka tych kilkoro milusińskich nie wypije. Nieszczęsne matki muszą zatem udawać się codziennie pięć kilometrów do pobliskiej Dąbrowy, aby zaspokoić głód dzieci.

Wywrotowcy w powiecie konińskim. Na terenie Kleczewa i okolicy zauważono ostatniemi dniami nader wzmożoną agitację czynników wywrotowych wśród miejscowych włościan. Od piątku ubiegłego tygodnia gospodarze okoliczni przeprowadzali strajk rolny, nie dowożąc produktów rolnych do miasta. Podczas ostatnich targów pojawiło się na rynku w Kleczewie i targowicy miejskiej zaledwie kilka furmanek. W związku z tem władze policyjne rozpoczęły energiczne dochodzenia, które doprowadziły do aresztowania kilkunastu chłopów-agitatorów, a wśród nich inicjatorów strajku rolnego Władysława Dawidziaka i Szczepankiewicza ze wsi Siernicze. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Koninie.

SADKI, pow. Wyrzysk. Misja św. W ciągu ostatniego tygodnia odbyła się misja w parafji sadkowskiej. Nauki misyjne wygłaszali znani mówcy O. Dominik i O. Urban z zakonu Ojców Jezuitów. Świątynia stale była przepełniona. Przepiękne nauki na długo zostaną w pamięci parafjan. Na zakończenie misji przybył J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna w towarzystwie ks. oficjała dr. Blericqa i ks. rektora Kozala. W kościele miejscowy proboszcz ks. Kaja przywitał w stosownych słowach Arcypasterza, poczem odbyło się przy udziale licznych tłumów uroczyste poświęcenie nowego krzyża misyjnego, którego dokonał ks. biskup. Około 400 wiernych otrzymało sakrament bierzmowania. Cała uroczystość miała przebieg bardzo wzniosły i odbyła się w wzorowym porządku. Szpaler tworzyły młode Polki w mundurkach i miejscowa straż pożarna. Kościół tonął wprost w zieleni, a drogą do kościoła ozdobiona była licznemi bramami triumfalnemi z sztandarami narodowemi i papieskiemi. W uroczystości brali udział prawie wszyscy księża proboszczowie dekanatu z nowo zamianowanym ks. dziekanem Grzędą na czele.

GĘBICE, pow. Mogilno. Z Tow. Powstańców i Wojaków. W dniu 27 listopada odbyło się reorganizacyjne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Przewodniczył p. W. Pankowski, sekretarzewał p. Jan Walkowski. Do nowego zarządu powołano jako prezesa p. Ig. Wiezego, zastępcą p. Fr. Bernarda, sekretarzem p. Wł. Karewa, skarbnikiem p. M. Mazurkiewicza, komendantem p. St. Szmańdę. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Ławecki, Kędzierski i W. Pankowski. Składkę miesięczną ustalono na 20 gr.

ŁĄKIE, powiat chojnicki. Tragiczna śmierć przemytnika. Postrzelony został na terytorjum niemieckiem w odległości około 150 mtr. od granicy polskiej w pobliżu kamienia granicznego przez niemiecką straż graniczną obywatel polski Augustyn Żmuda-Trzebiatowski, lat 30. Ranny odstawiony do szpitala, zmarł wskutek postrzału w głowę. Denat usiłował przemycić drogą nielegalną z Polski do Niemiec 4 tuczone gęsi.

RÓŻNOWO, pow. chełmiński. Podpalenie. W zagrodzie rolnika Teszke Ryszarda powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z tegorocznem żniwem oraz maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę 50 tys. zł. Spalony objekt był ubezpieczony na 32.450 fr. szwajc. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie.

Warlubie.

Kradzieże mnożą się. Nieznany sprawca włamał się do składu rzeźnickiego Rychlickiego i zabrał większą ilość wędlin. W nocy skradziono z chlewa właściciela majątku w Bąkowie Gerlicha 2 świnie. W Bzowie skradziono 5 świń. Złodzieje tak się urządzili, że zabili wieprze na miejscu, wyprawili i już tylko bekony zabrali.

Niezwykłe postępowanie chałupnicy. Właścicielka domku przy ul. Gburskiej p. Kujawska, mającą lokatorów, za pomocą syna swego Jana, żonatego, wysadziła jednemu z nich drzwi i okna i zabrała płytę kuchenną. Robotnik D. zalegał, będąc bez pracy, z dwumiesięczną dzierżawą. Policja postarała się o to, że okno i drzwi zwrócono, jednakowoż płyty kuchennej do dziś dnia nie zwrócono, mimo kilkakrotnych interpelacyj. W czasie nadejścia posterunkowego, syn p. K. uzbrojony w siekierę, chciał stawić jemu opór, za co odpowiadać będzie przed sądem.

Kurs przeciwgazowy. Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Świeciu urządził w Warlubiu w sali p. Wesołowskiego 4-dniowy kurs, urozmaicony pokazem filmowym. Uczestników było przeszło stu. W niedzielę przybył starosta Krawczyk z Świecia i w jego obecności odbyła się na rynku próba gazowa i ćwiczenia drużyny ratowniczej.

Rekordowa zmiana mieszkań. Niedawno pisaliśmy o tem, jak mieszkaniec wioski naszej p. T. obchodził jubileusz 30-lecia lokatorstwa. Nie trzeba jednak zapomnieć i o p. N., który prawie co 2 albo 3 miesiące zmienia miejsce zamieszkania zdobywając w ten sposób swoisty rekord.

—::—

25-lecie Związku Kapłanów „Unitas"

„Nowy Kurjer" donosi z **Poznania:**

We wczorajszy wtorek obchodził Związek Kapłanów „Unitas" 25-lecie swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystą mszą św. w kościele św. Marcina, celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Laubitza. Podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Lisoń. Śpiewał chór męski Pozn. Okr. Chórow Kościelnych pod batutą prof. Pawlaka.

Po nabożeństwie odbyło się o godz. 11 w sali Domu Katolickiego parafji Świętomarcińskiej uroczystościowe zebranie, które zagaił prezes związku ks. prałat Prądzyński, witając w serdecznem przemówieniu J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda, J. E. ks. biskupa Dymka, J. E. ks. biskupa Laubitza, ks. infułata Kłosa, przedstawicieli społeczeństwa i licznych księży.

Związek Kapłanów „Unitas" powstał przed 25 laty w chwili bardzo ciężkiej po śmierci ks. arcybiskupa Stablewskiego, stając się syntezą tych wszystkich zasad i ideałów, które istniały już w życiu. Miał on na celu wysiłek ratowania duszy polskiej w czasach najbardziej tragicznych.

Wtedy to kapłani stali się główną osią życia gospodarczego i społecznego, ratując je od zatrucia wrogiemi wpływami, a wpajając w nie etykę katolicką.

Mówca skreślił te zasługi i prace związku, które położyły zasadnicze piętno na życiu Wielkopolski. Pod koniec przemówienia ks. prałat Prądzyński złożył na ręce J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda ślubowanie, że Związek Kapłanów „Unitas" jak dotąd, tak zawsze stać będzie wiernie przy swych arcypasterzach.

Magistrat miasta Ostrzeszowa otrzymał votum niezaufania.

Ostrzeszów, 30. 11. Magistrat tutejszy, mimo uchwał rady miejskiej i wskazówek województwa, idących w kierunku zastosowania oszczędności w administracji, rządził się po swojemu i na wszelkie głosy radnych, mających na oku dobro miasta, pozostawał głuchy. Na ostatniem zebraniu rady miejskiej uchwalono wobec tego wotum niezaufania magistratowi. Przeciw wnioskowi głosował tylko jeden radny.

Mogilno.

Sprzeczkę zakończył nóż. Zamieszkały w Białobłotach pow. Mogilno rolnik Józef Błażejczak, został w czasie sprzeczki ciężko raniony przez niej. Sasa, który pozostawił swą ofiarę na drodze i zbiegł. Błażejczaka w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Zabójcę aresztowano.

Zabity podczas sprzeczki. W Parlinie pow. Mogilno, znaleziono zwłoki 24-letniego robotnika Stefana Marjanowskiego. Początkowo sądzono, iż popełnił on samobójstwo. Bliższe badania lekarskie ustaliły jednak, iż Marjanowski został zabity najprawdopodobniej podczas sprzeczki. Dotychczas policja nie wpadła na trop zabójcy.

Tajemniczy pożar. W majątku Broniewice wybuchł tajemniczy pożar, który strawił doszczętnie stodołę pełną zboża. Charakterystycznem jest, iż mimo że pożar na czas zauważono, nie przedsięwzięto żadnej akcji ratunkowej, by go ugasić. Jest to już drugi pożar w ostatnim czasie w tymże majątku. Pierwszym razem stwierdzono zbrodnicze podpalanie z zamiarem podjęcia premji asekuracyjnej.

Szubin.

Konferencja rodzicielska. W ub. niedzielę odbyła się konferencja rodzicielska. Kierownik szkoły Sołtysik mówił o celach nowozałożonej szkolnej kasy oszczędności, do której przystąpiło w charakterze członków zgórą 200 dzieci. Po konferencji odbyła się wywiadówka rodziców u poszczególnych opiekunów klas. Zaznaczyć należy, że kierownik szkoły swojem taktownem postępowaniem zaskarbił sobie zaufanie szerokich rzesz rodzicielskich, którzy dobrze zdają sobie sprawę, że dzieci ich mają w nim prawdziwego opiekuna. To też wszystkie konferencje oparte są na wzajemnem zaufaniu, co w dzisiejszych czasach jest rzeczą nadzwyczaj ważną i pożyteczną.

Żnin.

Wystawa prac fotograficznych w Żninie. Pałuckie Tow. Miłośników Fotografji z prezesem Bartlakowskim na czele organizuje wystawę prac fotograficznych prof. Bułhaka. Otwarcie nastąpi 4 grudnia w Banku Ludowym.

Dyrekcja Żnińskich Kolei Powiatowych ogłosiła, że od 1 grudnia kursują pociągi osobowe na linji Żnin—Gąsawa—Szelejewo tylko we wtorki i piątki.

Nieudała wyprawa złodziejska. Do gościńca p. Jiołkowskiego w Kaliskach zakradli się w nocy złodzieje i zabrali się do roboty. Jednak wyprawie tej przeszkodziła córka właściciela, która zaalarmowała przeraźliwym krzykiem domowników. Złodzieje zbiegli.

—::—

Zjazd zastępców procesowych

W niedzielę 4 grudnia o godz. 12 odbędzie się w Poznaniu w lokalu p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8 zebranie Stow. Zastępców Procesowych na Ziemie Zachodnie.

Ze Związku Zawodowego Rolników i Osadników.

Rolnikom podaje się do wiadomości, że wnioski i sporządzenie bilansów oraz potrzebne do tego formalności do sądów grodzkich i urzędów rozjemczych według właściwości na terenie województwa pomorskiego i okręgu bydgoskiego celem uzyskania odroczenia wypłat, uciążliwych długów załatwia po myśli nowego rozporządzenia sekretarz okręgowy p. Wojciech Pryll, Tuchola, Plac Klasztorny 4. W myśl powyższego rozporządzenia uzyskać można odroczenie wypłat długów na przeciąg 3 lat, obniżenie nadmiernych odsetek oraz wstrzymanie już ogłoszonych egzekucyj i przetargów tak inwentarza jak i nieruchomości.

Egzaminy maturalne dla eksternistów.

Najbliższe gimnazjalne egzaminy dojrzałości i egzaminy z zakresu 6 klas gimnazjum dla eksternów odbędą się w terminie zimowym 1933 r. w Poznaniu dla osób, zamieszkałych na obszarze województwa poznańskiego, a w Toruniu dla kandydatów, zamieszkałych na obszarze województwa pomorskiego. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie do dnia 20 grudnia 1932 r.

Okradziono kapliczkę przydrożną.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Nieznani sprawcy okradli kapliczkę przydrożną (t. zw. Bożą Mękę) przy szosie Drzycim—Gacki, w odległości 2 km. od Gąckow. Po wybiciu szyb skradziono 2 figurki gipsowe (aniołki), 2 lichtarze i 2 wazoniki.

Pod razami rozbestwionych braci wyzionął ducha.

W Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko braciom Stanisławowi i Franciszkowi Kędziorze z Nadziejowa (pow. Środa), oskarżonym o zabójstwo.

W drodze do Nadziejowa, oskarżeni, jadąc na wozie, spotkali śp. Jana Soboniaka. Kędziorowie i Soboniak, mając od dłuższego czasu jakiejś porachunki między sobą, wywołali sprzeczkę, w czasie której Kędziorowie zeskoczyli z wozu i rzuciwszy się na Soboniaka, poczęli go bić kijami po głowie i gdzie się tylko dało. Soboniak padł bez przytomności na ziemię i w kilka godzin później umarł.

Za zbrodnię tę stanęli Kędziorowie przed sądem, który skazał Stanisława Kędziorę na półtora roku więzienia, a Franciszka Kędziorę na rok więzienia.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Program w kinach:

Lux: „Jasnowłosy sen".
Mars: Blond Venus".
Światowid i Palace: „Mata Hari".
Corso: „Maska Chinczyka".

TEATR POLSKI.

W czwartek, dnia 1 grudnia br. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Ułani księcia Józefa" wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami J. Mazura. Abonamenty i passe-partout nieważne.

W piątek, dnia 2 grudnia br. o godz. 20 „Noc listopadowa" i „Sędziowie" St. Wyspiańskiego.

Osobliwa przyczyna wypadku. Wskutek spłoszenia się przez gwizd syreny parostatku wpadł do Wisły koń firmy Bichy i Ska z Torunia. Konia wydobyto przy pomocy straży pożarnej.

Udogodnienie w ruchu tramwajowym. Celem przyspieszenia ruchu tramwajowego na linji nr. 2 t. zn. Ratusz-Mokre, zarząd tramwajów miejskich zaprowadza z dniem 1. bm. 15-minutowy ruch (dotychczas był 20-minutowy). Odjazd od ratusza będzie o każdej pełnej godzinie, a następnie co kwadrans; np. o godz. 8, 8,15, 8,30, 8,45, 9 itd. Ruch na linji nr. 3, to znaczy Ratusz—Chełmińska Szosa, pozostaje bez zmiany.

Echa pożaru. W sprawie pożaru artykułów piśmiennych w składzie Józefa Przygodzińskiego przy ul. Mickiewicza 57 ujawniono nowe szczegóły, w związku z czem został Przygodziński przytrzymany i odstawiony do prokuratury.

LUBIEWO. Z życia S. M. P. Rozwijające się bardzo pomyślnie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej urządziło piękne przedstawienie teatralne p. t. „Genowefa". Ludność spieszy chętnie na podobne widowiska; obszerna sala p. Klóski wypełniona była bowiem po brzegi.

Łobżenica.

Koncert na bezrobotnych. W ub. niedzielę odbył się koncert z ramienia klubu sportowego Ł. K .S., z którego dochód przeznaczono na rzecz bezrobotnych. Obywatelstwo dopisało. Na program składały się utwory Moniuszki, Wagnera, Verdiego, Mendelsohna i wielu innych. Inicjatorom należy się pełne uznanie.

Konferencja zarządów. Z inicjatywy miejscowego Tow. Kupców odbyła się w ub. poniedziałek konferencja zarządów miejscowych organizacyj. Sekretarz Tow. Kupców wygłosił obszerny referat na temat obecnego położenia gospodarczego w kraju ze szczególnem uwzględnieniem naszego okręgu. Wywiązała się dyskusja, w której wysunięte przez zarządy wnioski i dezyderaty, dotyczące uzdrowienia stosunków w handlu i rzemiośle naszego miasta.

Świekatowo.

Złote gody obchodził ogólnie szanowany p. Józef Oparka z Janiej Góry ze swą małżonką Marjanną z Szrederów. Na intencję jubilatów odprawił mszę św. ks. prob. Hermann. „Szczęść Boże!"

Z Koła Gospodyń. Istniejące tutaj Koło Gospodyń Wiejskich, które po urządzonym przed kilku laty kursie szycia i haftów nie okazywało żywszej działalności, w tym roku znów zorganizowało kurs prac wełnianych, z którego powina okoliczna młodzież żeńska korzystać, tem bardziej, że kurs ten urządza się za nikłą tylko opłatą.

Tuchola.

Pożar strawił zagrodę. W Gostyczynie powstał w zagrodzie wdowy Anastazji Stuckowej pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i narzędziami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę 6 tys. zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości odbyło się pod przewodnictwem prezesa Prasniewskiego, który uwydatnił ciężkie położenie właścicieli, proponując, aby zebrani zgodzili się na zwołanie zjazdu właścicieli nieruchomości z całego województwa do Grudziądza celem protestowania w sprawie nowych obciążeń właścicieli nieruchomości. Ożywiona dyskusja wywiązała się nad pogłoskami o bliskiej likwidacji tut. powiatu. Uchwalono rezolucję, domagającą się od władz odstąpienia od zamiaru zlikwidowania samorządu powiatowego w Tucholi, o ile by zamiar taki rzeczywiście miał istnieć.

Odznaczenie bohaterskiego chłopca. Za ratowanie ginących odznaczony został medalem 11-letni Jan Jędrzejewski z Polskich Okonin, syn rolnika, który w dniu 21. 8. br. uratował z narażeniem własnego życia od utonięcia dwie dziewczynki 4-letnią Zosię i 9-letnią Bronisławę Kędzierską. Cześć bohaterowi!

Szajka złodziejska pod kluczem.

Mieszkańcy powiatu świeckiego odetchnęli.

Ze Świecia donoszą: W tych dniach udało się unieszkodliwić szajkę złodziejską, która grasowała od pewnego czasu bezkarnie w powiecie świeckim. Dopiero wielka kradzież, popełniona w nocy 25. bm. u M. Donarskiej w Drzycimiu naprowadziła policję na prawdziwy ślad. W Komórsku podczas rewizyj domowych odnaleziono drobną część przedmiotów, pochodzących z omawianej kradzieży, a mianowicie cepy, zapas towarów natomiast był przechowany w lesie państwowym leśnictwa Kotówka. Policja osadziła w więzieniu w Nowem jako sprawców Jana, Bronisława i Władysława Jaworskich, Franciszka Wandta — wszystkich z Komórska.

Kiedy policja dokonała rewizji domowej, żona Jana Jaworskiego, zniszczywszy dowody rzeczowe, usiłowała z siekierą w ręku rzucić się na policję, lecz zdołano ją powstrzymać.

—::—

KOŚCIERZYNA. Wymusił 50 groszy. W Kościerzynie został napadnięty na ul. Dworcowej na wolnej przestrzeni Wacław Podgórski, zamieszkały w Starogardzie. Nieznany osobnik, grożąc rewolwerem, wymusił od niego gotówkę w kwocie 50 gr, które, jak przytem zaznaczył, zbiera jako składki dla bezrobotnych. W toku dochodzeń przytrzymano jako podejrzanego o ten napad 20-letniego robotnika Teodora Kleszczyńskiego z Kościerzyny, który przyznał się, iż w czasie tym miał zajście z pewnym nieznanym mu osobnikiem, zaprzeczał jednak, by użył rewolweru.

Świecie.

Z cukrowni. Produkcja ubiegłej kampanji w cukrowni świeckiej wynosiła około 39.000 kwintali cukru. Obecnie zmalało w Świeciu i najbliższej okolicy bezrobocie znacznie, gdyż cukrownia zatrudnia blisko 600 ludzi.

Rozwiązanie zebrania Stronnictwa Narodowego. Ub. niedzieli odbywało się w sali p. Popławskiego zebranie Stronnictwa Narodowego, na które przybyli senator Siciński z Warszawy i poseł Mazur z Grudziądza. Po przemówieniu senatora Sicińskiego, kiedy chciał przemawiać poseł Mazur, powstała w sali awantura, bowiem obecnych było sporo socjalistów i sanatorów. Wobec tego zastępca starosty Buczak zebranie rozwiązał.

O przystań na Wiśle pod Świeciem. Wobec coraz to większego rozwoju żeglugi wodnej śródlądowej, choćby ze względu na jej taniość, powstał w kołach gospodarczych naszego miasta projekt, by na Wiśle pod Świeciem u ujścia rzeki Wdy urządzić przystań towarową wzgl. nawet pasażerską. Nadmieniamy, że w czasach przedwojennych rzecz taka istniała, mając doniosłe znaczenie dla życia gospodarzego miasta. Pomiędzy przystanią u ujścia Wdy a miastem utrzymywał specjalny kuter normalną komunikację. Obecnie projektem zajęło się Tow. Kupców Samodzielnych.

Chojnice.

Zebranie kupców samodzielnych odbyło się w lokalu p. Jasnocha pod przewodnictwem prezesa radcy Kaźmierskiego. Przewodniczący złożył sprawozdanie z zebrania zarządu głównego, poczem uchwalono wydelegować z wykładem na akademję Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego p. Kondzielę. Zarząd zwrócił się z prośbą do wszystkich miejscowych organizacyj, by przy poczynaniu zakupu towarów uwzględniano miejscowe kupiectwo, które jest w możności dostarczać dobre i tanie towary, czego nie można się spodziewać po różnych domokrążcach i tandeciarzach. Poruszano także sprawę masowego wyjazdu kolejarzy do większych miast w celu zakupu towarów dla postronnych osób. Sprawą tą zainteresował się zarząd, który wrazie zebrania dowodu skieruje tych kolejarzy, którzy czynią masowe zakupy dla osób obcych, do dyrekcji, która wydała zakaz. Kolejarzowi takiemu odbierze dyrekcja na zawsze bilet wolnej jazdy. Uchwalono pozatem przyjść z wydatną pomocą bezrobotnym.

Z walnego zgromadzenia Bractwa Kurkowego. Przewodniczył wiceprezes Ulandowski, który oznajmił o ustąpieniu prezesa i komendanta p. radcy Kunowskiego. Większością głosów wybrano prezesem radcę Kaźmierskiego. Długoletniego i wielce zasłużonego członka bractwa radnego Kalettę zamianowano członkiem honorowym. W miejsce śp. Muntigela wybranym został podchorążym p. Wojciech Meller. Wieczorek familijny odbędzie się 7 stycznia w hotelu „Polonja".

Rozprawa nożowa. Na ulicy Strzeleckiej zadał jakiś nieznany osobnik Józefowi Schmalzowi z Osad Bytowskich cios nożem w głowę.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska 19, telefon 40.

Kino Apollo: „Żar miłości" i „Porucznik Armand".

Kino Gryf: „Sierżant X" — Iwan Możuchin w roli głównej.

Orzeł: „Mlijon" i „W pogoni za miljonem".

Kino Nowości: „W mrokach nocy" i „Żyd wieczny tułacz".

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze składa serdeczne podziękowanie Polskiej Spółce Obuwia „Bata" — p. kierownikowi Węglorzowi — za ofiarowane nam 30 par bucików gumowych dla biednych.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego. Kat. Stow. Polek (dawn. Czytelnia dla kobiet) urządza w poniedziałek 5 grudnia o godz. 7,30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego tradycyjny uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego. Współudział przyrzekli m. in. p. Albin Nowicki (przemówienie), artysta teatru p. Antoni Jóźwicki (recytacje) oraz chór Tow. śpiewu „Moniuszko".

Kradzież. Firmie Strzyżewicz skradziono na ul. Lipowej z woza większą ilość towaru wartości 500 zł.

Z Chrześc. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie". W ub. poniedziałek odbyło się zebranie „Odrodzenia" w lokalu Ch. Z. Z., na które członkowie przybyli bardzo licznie. Przewodniczył prezes Teofil Jaśniewski. Nowych członków przystąpiło 17, co świadczy wymownie o konieczności założenia związku na terenie naszego miasta. Referat organizacyjny wygłosił prezes. Uchwalono zaprosić na „starszych", t. zn. wspierających członków, szereg obywateli naszego grodu. Młodzi wezmą gremjalnie udział w kursie chrześcijańskich nauk społecznych, bo uważają, że podwaliną „Odrodzenia" jest ideologja chrześcijańska. Przyszłe zebranie odbędzie się w poniedziałek 5 grudnia br. w sekretarjacie Ch. Z. Z., Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 8-10.

Przygotowania do Tygodnia Propagandy ZOKZ.

Komitet Tygodnia, na którego czele stoi jako prezes szambelan Szychowski, pracuje składnie. W ub. poniedziałek odbyło się w ratuszu zebranie prezesów organizacyj, na którem ustanowiono kalendarzyk zebrań. Inne organizacje, któreby chciały w tym czasie (od 3—10 grudnia br.) urządzić zebrania, zechcą się zgłosić po referentów do red. St. Kunza („Dziennik Bydgoski", tel. 294.

Kalendarz zebrań: W sobotę 3 grudnia br. o godz. 18 w sali P. K. W. wielkie zebranie kolejarzy — przemawiać będzie red. Nowicki. O godz. 20 w lokalu p. Br. Murawskiego: czeladź piekarska — przemawia p. Nowicki. W niedzielę 4 grudnia o godz. 18 w Teatrze Miejskim zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Powiśla — przemawia p. Nowicki. O godz. 16 zebranie reemigrantów w lokalu Kellasa — przemawia p. prof. Piwowarczyk. W poniedziałek 5 grudnia o godz. 19,30 uroczyste zebranie Stow. Katolickich Polek w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego — przemawia p. Nowicki. O godz. 19,30 zebranie czeladzi katolickiej w salce Pom. Izby Rzemieślniczej — przemawiać będzie red. St. Kunz sen. We wtorek 6 grudnia o godz. 19,30 akademja Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego w auli gimnazjum klasycznego. W środę 7 grudnia o godz. 19,30 w „Piwiarni Okocimskiej" zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Na czwartek 8 grudnia jest w przygotowaniu wielka akademja patrjotyczna w Teatrze Miejskim. W piątek 9 grudnia zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości o godz. 19-ej w hotelu „Pod Złotym Lwem"; przemawiać będzie prof. Zagórski. W sobotę 10 grudnia o godz. 18 w Domu Żołnierza wielkie zebranie urzędników państwowych i komunalnych, auczycielstwa itp. Przemawiać będzie prof. Piwowarczyk.

Tczew.

Srebrne gody. W Dalwinie obchodzili 25-lecie pożycia małżeńskiego Jan Piłat z małżonką swą Amalją z Krzewińskich. Ad multos annos!

„Dzielny wojak Szwejk" na scenie tczewskiej. Znany w całej Polsce komik Leon Wyrwicz zawita do naszego grodu w piątek 2 bm. w komedji „Dzielny wojak Szwejk". Rolę tytułową odtworzy reżyser Czarnowski, rolę dr. Grünsteina zaś grać będzie Wyrwicz.

Kino „Światowid" wyświetla wspaniały dramat pt. „Jego grzech".

Przeniesienie biur Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności nastąpiło 1 grudnia, a mianowicie z ul. Kościuszki na Rynek 18 do gmachu firmy M. Droste.

Baczność, inwalidzi wojenni! Uchwalono urządzić doroczną gwiazdkę dla inwalidów, wdów oraz sierot. Zgłoszenia rodzin przyjmuje do dnia 15 grudnia skarbnik Gajdus, ul. Gdańska nr. 15.

Nie podobała im się wystawa żydowska. W nocy na niedzielę nieznani dotąd sprawcy rozbili okno wystawowe żydowskiej spółki S. Hirschfeld i M. Manella w Rynku i zabrali tylko jedną parę rękawiczek. W roku bieżącym wydarzyło się to tej firmie już poraz trzeci.

Ze sportu. Odbył się bardzo interesujący mecz piłki nożnej o wejście do klasy A. pomiędzy I. drużyną K. S. „Wisła" Tczew a K. S. „Kabel Polski" Bydgoszcz. Wygrali goście w stosunku 3:2.

Złodzieje bekonów. W ub. tygodniu w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy skradli z wagonu kolejowego gniewskiej bekoniarni 3 duże bale bekonów (12 połówek), które przechowali w naprzeciwległym lasku (park gniewski). Wieczorem jeden z posterunkowych p. p. zauważył przy ul. Wiślanej podejrzanego osobnika, którego chciał przytrzymać. Złodziej, widząc policjanta, rzucił się do ucieczki. Po krótkotrwałej pogoni przytrzymano złodzieja, lecz w czasie szamotania się wyrwał się z rąk policjanta, pozostawiając w jego dłoniach marynarkę.

Zbrojny napad na osadę.

W nocy dokonano na osadę rolnika Szyperskiego w Dębowie pod Wyrzyskiem zbrojnego napadu rabunkowego. Napad ten ułatwia okoliczność, że osada leży na uboczu, zdala od wioski.

Bandyci w liczbie trzech, z zamaskowanemi twarzami, przybyli od strony pola i wyjęli ramę okna, za którą znajdowała się mocna okiennica. Kiedy zamiar przewiercenia okiennicy się nie udał, wówczas bandyci rozpoczęli gwałtowny atak.

Rozbili siłą okiennicę i z rewolwerem w ręku, strzelając do wnętrza, wpadli do izby.

Jedyny w całem domostwie mężczyzna, 23-letni syn wdowy Szyperskiej, zbudzony łoskotem walącego się okna, dopadł nabitej broni, lecz zdołał wystrzelić tylko raz, gdyż ugodzony w ciemności jakimś ciężkim przedmiotem, padł na ziemię zalany krwią.

Siostry słysząc odgłosy walki, pośpieszyły ze światłem na pomoc bratu, lecz pod groźbą rewolwerów stanąć musiały na miejscu. Bandyci, będąc już panami sytuacji przystąpili do rabunku. Łupem ich padła gotówka w kwocie 11 zł, rower i fuzja. Jedna z córek zdołała zmylić czujność bandytów i pospieszyła do sąsiadów po pomoc, lecz gdy wróciła z odsieczą, bandyci przepadli już bez śladu w ciemnościach nocy. Policja wszczęła dochodzenia w celu ujęcia bandytów, którzy dali 17 strzałów. Rany w głowie syna Szyperskiej są poważne.

Za działalność przeciw państwu

b. poseł Taraszkiewicz skazany na 8 lat więzienia.

Wilno, 30. 11. (PAT). W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie przed sądem okręgowym przeciwko byłemu posłowi i przewodniczącemu klubu białoruskiego w Sejmie, przywódcy słynnej w latach 1924 do 1927 Hromady Bronisława Taraszkiewicza. Taraszkiewicz w procesie Hromady skazany był na 12 lat ciężkiego więzienia w pierwszej instancji i na 6 lat ciężkiego więzienia w drugiej instancji. Jednakże po 3 latach został on bezterminowo zwolniony. W r. 1931 Taraszkiewicz, wracając za fałszywym paszportem z Berlina przez Gdańsk do Moskwy został aresztowany w ekspresie międzynarodowym w Tczewie. Znaleziono przy nim znaczną ilość gotówki w markach niemieckich i dolarach oraz wiele kompromitujących dokumentów. Wyrokiem, ogłoszonym w dniu dzisiejszym Taraszkiewicz skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię z art. 102 k .k. Wraz z Taraszkiewiczem na ławie oskarżonych zasiadło 5 jego wspólników, z których jeden został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, dwaj inni po 2 lata i dwaj po półtora roku ciężk. więzienia. Taraszkiewicza bronił adwokat Duracz z Warszawy i adwokat Kulikowski z Wilna.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eligjusza, Natalji.
Jutro: Pauliny.
Wschód słońca o godzinie 7,47.
Zachód słońca o godzinie 15,50.

Stan pogody.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem przy słabych wiatrach południowo-zachodnich.

Nocą przymrozki, dniem ocieplenie.

Temperatura wynosiła w Bydgoszczy dziś przed południem +2 stopnie.

DYŻURY APTEK:

Od 28. XI. — 4. XII.:

Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza nr. 22, tel. 1467;

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204;

Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39, tel. 300.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcyj prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek sztuka St. Wyspiańskiego **„WESELE".** W przedstawieniu udział bierze cały zespół pod wodzą dyr. Stomy, który jednocześnie gra rolę Czepca, jedną z najlepszych swoich kreacyj.

W piątek po raz ostatni historyczna sztuka **„OBRONA CZĘSTOCHOWY"** po cenach najniższych (od 20 gr do 2 zł).

W sobotę wraca na afisz komedja L. H. Morstina **„DZIKA PSZCZOŁA"** po cenach zniżonych (poniedziałkowych). Rzecz ta ukaże się nieodwołalnie ostatni raz.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach zniżonych wesoła i melodyjna operetka **„JIM I JILL",** wieczorem o godz. 8-ej sztuka St. Wyspiańskiego **„WESELE".**

Poranek p. t. „Bydgoszcz ubogim" w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, dnia 4 grudnia o godz. 12,30 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim **pod protektoratem J. Em. Najdostojniejszego ks. kardynała prymasa Polski** poranek p. t. „Bydgoszcz-ubogim".

Program poranku jest następujący:

1. Słowo wstępne — Barciszewski, prezydent m. Bydgoszczy;
2. „Bogu Rodzica" — wykona Okręgowy Bydgoski Chór Kościelny;
3. „Miłosierdzie chrześcijańskie warunkiem duchowego odrodzenia" — referat wygłosi ks. dr. K. Kowalski, prof. Arcyb. Seminarjum Duchownego w Gnieźnie;
4. Deklamacja z „Księgi Ubogich" Kasprowicza — Hanna Tomaszewska, artystka Teatru Miejskiego;
5. a) Wieniawski: Scherzo-Tarantela, b) Czajkowski: Melodje, c) Zarzycki: Mazurek — wykona p. Zdzisław Jahnke. Przy fortepianie p. Edmund Rösler, prof. Konserwatorjum;
6. K. Ujejski: „Za służbą" — dekl. inscenizowana w wykonaniu zespołu uczenic Miejsk. Gimn. Humanistycznego.

Ceny miejsc od 20 gr do 99 gr.

Kasa Teatru rezerwuje bilety dla przedstawicieli duchowieństwa, wojska, urzędów państwowych i samorządowych, które wykupić należy do soboty, dnia 3 grudnia br. do godz. 12-ej w południe.

— **Harcerki dla dzieci.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nasze sympatyczne harcerki urządzają w niedzielę, 4 grudnia o godz. 15,00 (3-ciej) w sali Kol. Przysp. Wojsk. przy ul. Zygmunta Augusta, przedstawienie na temat o św. Mikołaju dla dzieci i młodzieży. Jak zwykle impreza ta powinna cieszyć się tradycyjnem powodzeniem, ponieważ wiemy jak świetnie u harcerek zawsze się bawimy. Śmiech, humor, zabawa, a dla dzieci prawdziwy św. Mikołaj z podarkami, który za dobre wynagradza a za złe karze. A więc baczność dzieci i kochający rodzice! Spieszcie wszyscy do kasyna kolejowego w niedzielę, a będziecie mieli dużo miłych wspomnień conajmniej na rok tj. do następnego Mikołaja!

Do naszych Czytelników!

Wszystkie bilety na przedstawienie teatralne „Obrona Częstochowy" — zakupione przez redakcję — zostały **rozdane** w dniu wczorajszym tak szybko, że na dziś już **nie pozostał ani jeden bilet.**

Tych Szanownych Jubilatów, którym biletów mimo najszczerszych chęci wręczyć nie mogliśmy, przepraszamy. Redakcja dołoży starań, aby zakupić jeszcze jedno przedstawienie, jeżeli warunki na to pozwolą.

Jubileuszowy numer „Dziennika Bydgoskiego"

otrzymają w naszej ekspedycji, oddziałach i agenturach na prowincji, także i wszyscy ci, którzy dopiero **dziś** zdecydują się zaabonować „Dziennik Bydgoski" na grudzień.

Młodzież szkół bydgoskich

przybrała groby poległych powstańców i żołnierzy.

Dorocznym zwyczajem z inicjatywy Komitetu Opieki nad grobami poległych i zmarłych żołnierzy w Bydgoszczy, w dniu święta umarłych, zajaśniały groby bohaterów należną im krasą.

W roku bieżącym Komitet Wykonawczy zwrócił się do dyrekcyj bydgoskich szkół średnich i wydziałowych o zachęcenie młodzieży do upiększenia grobów w dniu święta umarłych, przydzielając po kilkanaście grobów każdej szkole — według planu.

Inicjatywa Komitetu znalazła serdeczne zrozumienie wśród dyrekcyj szkół a młodzież entuzjastycznie przystąpiła do upiększenia grobów z wielką starannością i pietyzmem. Poszczególne szkoły prześcigały się wzajemnie w pomysłach nad upiększeniem mogił, szlachetnie rywalizując ze sobą i czcząc w ten sposób pamięć poległych w walkach o wolność Ojczyzny.

Następujące szkoły zajęły się grobami poległych: Państ. Gimnazjum Humanistyczne i Klasyczne, Miejskie Gimn. im. Kopernika, Miejskie Katolickie Gimn. Żeńskie, Prywatne Seminarjum Żeńskie i Państwowe Seminarjum Męskie, Liceum Handlowe, Miejska Szkoła Handlowa i Wydziałowa dla dziewcząt oraz z własnej inicjatywy dołączyły się harcerki Miejskiego Gimn. Żeńskiego, które upiększyły szereg grobów przydzielonych wydziałowej szkole dla chłopców, Szkole Rolniczej i Gimnazjum T. N. S. W., które to szkoły z niewiadomych powodów nie zajęły się przydzielonemi im grobami.

W dniu Wszystkich Świętych zebrały się przed bramą cmentarną delegacje organizacyj b. wojskowych ze sztandarami oraz Komitet Wykonawczy z wieńcem, poczem pochodem udały się przed pomnik Królowej Korony Polskiej, gdzie został złożony wieniec, a zastępy sztandarowe ustawiły się wokoło pomnika, pełniąc asystę honorową przez czas trwania procesji kościelnej na cmentarzu.

Z nastaniem zmroku cmentarzyk żołnierski zajaśniał niezliczoną ilością świateł i bił wielką łuną ku niebu, jako morze miłości serc młodych w hołdzie poległym dla Boga i Ojczyzny. Kiedy sztandary stanęły obok pomnika Królowej Korony Polskiej, cmentarz zaroił się licznemi gromadkami młodzieży. Nastrój panował niezwykle poważny i niewątpliwie chwile te głęboko zapisały się w młodych sercach. A że tak jest świadczy fakt, że młodzież, która w b. roku została wezwana za pośrednictwem pp. przełożonych i dyrektorów przez Komitet do upiększenia grobów, zgłosiła dobrowolnie chęć objęcia pieczy nad przydzielonemi grobami i w przyszłości. Nie mogliśmy się na to nie zgodzić a z tego miejsca wrażamy serdeczne dzięki naszej kochanej młodzieży za to, co zrobiła i co nadal pragnie robić na cmentarzyku krwi i chwały.

W końcu wypełniamy miły obowiązek i składamy serdeczne podziękowanie dyrekcjom i nauczycielstwu tych szkół, które przychylnie potraktowały intencję Komitetu Opieki nad grobami poległych i dzięki czemu groby te zostały przyodziane odświętną szatą w dniu święta umarłych. Równie serdeczne podziękowanie składamy dyrekcji ogrodów miejskich za piękny wieniec i większą ilość świec jubileuszowych.

KOMITET WYKONAWCZY
Opieki nad grobami poległych i zmarłych żołnierzy polskich w Bydgoszczy.

— **Biedny robotnik zgubił** z wozu skrzynię świec choinkowych na ul. Wiatrakowej. Jest to dla niego wielką stratą na skutek której może stracić pracę. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać w komisarjacie 4-tym policji, ul. Toruńska.

— **Gospodarz hotelu „Lengning"** p. Stanisław Jankowiak (ul. Długa 37) zaprasza **dziś** (w czwartek) na kiszki, wątrobianki i salcesony własnego wyrobu. Nadto podawać się będzie nogi wieprzowe, flaki i inne smaczne potrawy. Wiadomo, że u starego Jankowiaka jest przemile, dobrze i tanio. Idziemy tam wszyscy, kto z nami? (23155

— **Tow. właścicieli domów.** Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 2 grudnia, t. j. w piątek o godz. 7 wiecz w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, na które zaprasza się właścicieli domów. Referat wygłosi p. mec. Domkie. (23163

Nasz tygodniowy dodatek powieściowy w układzie książkowym z powieścią „BARCZATKA" Aliny Prus-Krzemińskiej z przyczyn technicznych w związku z przygotowaniem naszego wydania jubileuszowego ukaże się dopiero w przyszłym tygodniu t. j. w piątek, dnia 9 grudnia rb. na co zwracamy już dziś uwagę.

Sokół Żeński.

Dziś, czwartek kurs robót ręcznych wieczorem o godz. 7-ej w sekretarjacie.

Jutro w piątek ćwiczenia drużyny o godzinie 8-ej w gimn. Kopernika.

Ćwiczeń młodzieży w piątek niema.

Z Towarzystwa hodowli kanarków „Trel".

Dnia 27 listopada br. odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. hodowli kanarków „Trel". Licznie zgromadzeni członkowie towarzystwa i zainteresowani, na wniosek zarządu uchwalili urządzić **premjowanie kanarków** w lokalu p. Mellera, plac Piastowski (restauracja „Trzeci Maja") **w dniu 3 grudnia br.** Premjowanie kanarków podejmie się sędzia Józef Kestler z Królewskiej Huty. Nastąpi potem rozdanie nagród w postaci złotych i srebrnych medali wieczorem o godz. 6. Dnia 4 grudnia nastąpi o godz. 9 rano uroczyste otwarcie wystawy kanarków. Wystawa trwać będzie codziennie od godz. 9 rano do godz. 24 wieczorem przez 2 dni, to jest 4 i 5 grudnia br. Gospodarzami wystawy wybrano pp. Bolesława Frajera i Czesława Kranca. Informacyj w sprawie premjowania i wystawy, udziela także zgłoszenia kolekcji przyjmuje sekretarz Towarzystwa p. Bieszke ul. Warszawska 25. Wstęp na wystawę będzie bezpłatny.

— **Niespodziankę** gotują publiczności bydgoskiej Panie Miłosierdzia parafji św. Winc. a Paulo, albowiem w sobotę w dniu 3 grudnia między godz. 5 a 10-tą w sali Resursy Kupieckiej, przygotowują po b. niskich cenach herbatkę, a później flaczki z pulpetami, urozmaicając miłe zajęcie wchłaniania tych smakołyków koncertem wokalno-muzycznym i innemi niespodziankami. Biorąc pod uwagę, że czysty dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla najbiedniejszych, zagaś znicze kuchenne, obywatelu bydgoski, weź żonę i dzieci i krewnych i spiesz do Resursy, zatrzymując po drodze znajomych, dokąd idziesz, wiadomo im czyniąc. A więc 3 grudnia na flaczki do Resursy!

— **Polski Czerwony Krzyż** przypomina, że dnia 2 grudnia o godz. 7 wiecz. w lokalu P. C. K. przy ul. 3 Maja 24 odbędzie się zebranie drużyn ratowniczych, na którem wygłoszony będzie interesujący wykład z dziedziny sanitarnej.

Stypendjum na studja zagraniczne

dla kobiet z wyższem wykształceniem.

Zarząd Stow. Kobiet z Wyższem Wykształceniem podaje do wiadomości, że zostały ogłoszone stypendja międzynarodowe dla członkiń Federacji na rok akademicki 1933-1934.

1. Stypendjum Federacji Międzynarodowej w wysokości 250 funtów na studja naukowe zagranicą w dziedzinie przyrodniczo-matematycznej t. zw. „International Junior Fellowship in Science". Kandydatce do tego stypendjum stawia się wymagania następujące: nieprzekroczone 30 lat wieku, dyplom uniwersytecki, sprawozdanie z dotychczasowych prac naukowych oraz plan zamierzonych badań.

Ubiegać się o stypendjum mogą osoby, które przynajmniej przez rok prowadziły badania naukowe i mają zamiar pracować na tem polu w przyszłości.

Termin nadesłania podań do Londynu upływa 15 lutego 1933 r.

2. Stypendjum Federacji Angielskiej do Crosby Hall w Londynie w wysokości 100 funtów na studja naukowe w dziedzinie nauk humanistycznych lub przyrodniczo-matematycznych. Koniecznym warunkiem jest mieszkanie w Crosby Hall, do którego kandydatka dopłacić jeszcze musi 25 funtów za cały 9-miesięczny okres swych studjów. Termin nadsyłania podań do Londynu upływa 31 stycznia 1933 r.

3. Stypendjum dwuletnie Karoliny Spurgeon do Crosby Hall w Londynie w wysokości 100 funtów rocznie na studja naukowe w dziedzinie nauk humanistycznych. Koniecznym warunkiem jest mieszkanie w Crosby Hall, do którego kandydatka dopłacać musi 25 funtów rocznie (za 9-miesięczny okres swych studjów). Termin nadsyłania podań do Londynu upływa 31 stycznia 1933 r.

4. Stypendjum amerykańskie w wysokości 1500 dolarów na studja w dowolnej dziedzinie w kraju, w którym kandydatka nie zamieszkuje i nie kończyła studjów. Kandydatka winna przedstawić: a) kopję dyplomu uniwersyteckiego; b) świadectwo zdrowia; c) fotografję z czasów obecnych; d) prace ogłoszone drukiem; e) plan badań, które zamierza wykonać w razie otrzymania stypendjum. Termin nadsyłania podań do Waszyngtonu upływa 1 stycznia 1933 r.

Kandydatki składają podania do zarządu oddziału, który po rozpatrzeniu ich pod względem formalnym, przesyła je zarządowi głównemu z umotywowanym wnioskiem i opinją swoją o kandydatce.

Termin nadsyłania podań do zarządu głównego (S. Adamowiczowa, Chocimska 24, Warszawa) upływa 15 grudnia 1932 r.

KINO REWJA | Dziś premjera najpiękniejszego dramatu obyczajowego p. t. **Zatracona ulica** W rol. gł. najw. ulubienica publ. Greta Garbo Asta Nilsen i W. Krauss

Na scenie od 1 grudnia atrakcyjno-rewelacyjna rewja dotychczas w Bydgoszczy niewidziana. **Trio Theo** fenomenalni muzycy, komiczni akrobaci, wzbudzający podziw. **Violette Theo** najmłodsza artystka świata. (23200

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 139.

Bożenka Boińska z Nakła, 3 lata.

— **W stan spoczynku** przechodzi z dniem 1 grudnia br. po 43-letniej służbie państwowej i samorządowej p. **Augustyn Murek.** Wymieniony, znany w naszem mieście jako gorliwy patrjota i niestrudzony szermierz na niwie społecznej, nie wahał się porzucić stałego i wysłużonego, połączonego z emeryturą stanowiska w Min. Marynarki Wojennej w Berlinie i na zew tamtejszego Komitetu Polskiego i Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu podążył w roku 1920 razem z wielu innymi do Polski, aby tu swojem doświadczeniem, mimo już stosunkowo podeszłego wieku, służyć społeczeństwu polskiemu i przyczynić się temsamem do odbudowy odrodzonej Ojczyzny. Dziś, po 12-tu zgórą latach pracy przy Magistracie m. Bydgoszczy, odchodzi na dobrze zasłużony odpoczynek.

—o—

Kulanie o godność króla w Policyjnym Klubie Sportowym.

W ub. tygodniu odbyło się w Policyjnym Klubie Sportowym kulanie o godność króla klubowego. Zawody odbyły się na dwutorowej kręgielni „Resursy Kupieckiej“. Każdy z zawodników wykonał 200 rzutów, a wyniki okazały się jak następuje:

Godność króla zdobył poraz trzeci p. **Gill**, który zdobył 1392 punkty, pierwszym rycerzem został p. **Lewandowski** — 1386 p., drugim p. **Gertig** (1341 p.).

W kulaniu o pamiątkowe złote medale pierwsze miejsce zajął p. Żmuda (1323 pkt.), drugie p. Stablewski (1316) i trzecie p. Krawczak (1292 pkt.).

Po zakończeniu zawodów odbył się skromny wieczorek towarzyski.

Naguska konkuruje o nagrodę piękności.

Nr. 140.

Irenka Stachowiak z Bydgoszczy, 5 lat. (I taka duża panienka tak się dekoltuje?)

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Wesele“

dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego (ku uczczeniu 25 rocznicy śmierci Poety).

W chatę ciśnie się za sukmaną — frak, za prostotą — miejska elegancja, za chłopskim rozumem i pojmowaniem rzeczy — edukacja i fantazja poetycka.

Że się różnice stanów chwilowo zatrzeć mogą, że kultura miejska w zetknięciu z prostactwem nie wywoła doczasu kwasów lub czegoś gorszego — to zrozumiałe: wesele dostępne wszystkim — jak ogólna uroczystość kościelna czy narodowa, a ognisko domowe przyjmie i nieproszonych gości. Toć i żyd się zabłąkał i żebrak zgoła nie w godowej szacie, a nie wypraszają ich za drzwi.

Poecie jeszcze mało. On pragnie silniejszego węzła i jeszcze większej gościnności. Na tem dziwnem weselu ma się zjednoczyć cała Polska i polskość, nie wyłączając polskości minionej, tradycyjnej, nie wyłączając polskości drzemiącej we wspólnej idei narodowej, tej idei, która dziś już przeoblekła się w rzeczywistość, w upragnioną wolność.

Poprzednicy Wyspiańskiego szukali drogi dla idei wolnościowej często w zjawach pozarealnych, w obrazach urojonych; pomysły ich sięgały daleko, na tło sybirskiej bieli (Anhelli) w katakumby (Irydjon); harfą boleści przyzywali mesjasza, nawet o kabalistykę potrącali (44 w „Dziadach“)...

Wyspiański — może to zuchwałe z mej strony porównanie — jak gdyby trzech naszych wieszczów mienił prorokami dawnego Zakonu, porzuca ich szlaki i, jak Chrystus - Zbawca jawi się w pasterskiej szopie, tak on wiejski domek obiera za narodziny zbawczej idei. Czytamy wszak, że prócz pastuszków mędrcy złożyli hołd Dziecinie. Zaiste coś podobnego spotykamy w bronowickiej chacie: poetyczne marzenie o Polsce, dziennikarskie wnioski polityczne — czy nie mają podobieństwa do astrologicznej wiedzy trzech magów betlejemskich?

Czemże sama idea zbawienia ludzkości na ziemskim padole? Zrównaniem społecznem za pośrednictwem wzajemnej bliźniej miłości.

Czemże zaś idea wskrzeszenia Polski? Bratnią zgodą stanów, z pośród których niższe doznawały ucisku i skutkiem tego nie mogły Polski ukochać gorąco, widząc w Polsce raczej szlachetczyznę.

Z trzech wieszczów jeden Krasiński rzuca hasło: „Z polską szlachtą polski lud!“

Wyspiański ten zew rozwija w jawę tak bliską spełnienia, że potrzeba tylko dźwięku „złotego rogu“, a Naród powstanie żyw. Społeczeństwo oświecone żąda od świata przywrócenia Polski, chłopi gotowi z kosami, na weselu dochodzi do coraz większego zrozumienia wspólnoty narodowej — tylko „złotego rogu“ brak. Ma się spełnić czar zapowiedziany przez Wernyhorę. Niestety rozkaz jego zostaje przespany...

A zatem coś jeszcze drzemało w społeczeństwie, jeszcze energja narodu nie ocknęła się powszechnie; zabrakło jakiejś pobudki, która zagrzmiała w r. 1914, a po trzech latach dokonało się dzieło wymarzone przez poetę na weselu w Bronowicach.

Czy przeto dramat Wyspiańskiego stał się przestarzałym?

Broń, Boże! Moment zmartwychwstania, to nie koniec dzieła, jakie ma społeczeństwo do spełnienia. Poeta zakreślił daleko szerszy krąg pobudce złotego rogu. Pocóżby kazał Stańczykowi gryźć ironją człowieka, którego zadaniem wieźć społeczeństwo drogą rzetelnej, patrjotycznej polityki? Jeśli w oświeconych tak wielkie przywary i braki, to cóż mówić o prostaczkach, nie orjentujących się w swoich wadach? Przecież z chwilą odzyskania wolności nie wyzbyliśmy się zastarzałych nałogów. A choćbyśmy nawet byli czystymi i świętymi, to jeszcze praca ziemska dla nas nie skończona. Uświęceni przez obcowanie z Chrystusem apostołowie ruszyli w świat z wielkiem posłannictwem...

Twórczość dramatyczna Wyspiańskiego — to ustawiczne budzenie duszy, która powinna przeglądać się w zwierciadle dziejów i wypadków bieżących, aby nie zasnąć w pochodzie ku postępowi. Budzić nam się trzeba z uśpienia! Nie wolno nam zasypiać, a obowiązkiem umysłów i serc wyższych jest podtrzymywać energję i czujność maluczkich.

Niewnet skończylibyśmy niniejszą pogawędkę, poruszywszy inne tony z „Wesela“, n. p. artyzm, genezę, budowę dramatu, subjektywizm poety..., tak, że dla spracowanych artystów nie stałoby miejsca nawet na drobne wzmianki, bo tak rojnie jawili się w obszernej świetlicy.

Przedewszystkiem serdecznie usposobił widzów do wykonawców pietyzmu, z jakim sztukę pokazano. Reżyserja ujęta w krzepkie dłonie wywołała wszędzie wrażenie sprężystości, ciętości, idącej w parze z jędrnym, rytmicznym dialogiem utworu. Sam Czepiec (dyr. Stoma), pojawiający się raz po raz na scenie, coraz nową falę brawury wnosił ze sobą, a w tym samym tonie wtórowali mu grą drużbowie: Jasiek (p. Jabłoński) i Kasper (p. Olędzki), parobczaki i wieśniaczki: Klimina (p. Podgórska), Czepcowa (p. Andrzejewska), Gospodyni (p. Korecka), Kasia (p. Tomaszewska). Do tego wrzątku wiejskiej krwi dodała p. Łukowska nadzwyczajny wdzięk krakowianki. „Bajecznie kolorowa“ Panna młoda rwała oczy, a zarazem zamaszyście akcentowała godność niebyleczyjej(!) małżonki.

Cała wieś okropnie sierdzista; nieodrodni potomkowie Kościuszkowskich kosynierów. To też jak ich Czepiec z kosami zgarnął w gromadę, czułeś, że walić będą za nim jak za Bartosem na działa.

Dla kontrastu włazi w ten dziarski tłum zgrzybiały żebrak — jedna z najświetniejszych kreacyj p. Lochmana — wściubski a ostrożny, niby obcy a z chłopstwem zrosły arendarz (p. Cybulski) i przez chorobę melancholją nastrojony Wojtek (p. Dzwonkowski), któremu kosa wypadła z rąk, przeto smętną melodyjką przynależność do roli chłopskiej zaznacza.

Wdzięcznie na tem barwnem tle sukman, gorsetów, spódniczek i wstąg odbijają miejskie panny, rozochocone bezceremonjalnem weselem i zasugerowane przez zadzierzystych parobków: Maryna (p. Maasówna), Haneczka (p. Gosławska) i Zosia. Jedynie p. Radczyni, szanując wiek i stanowisko, trzyma się w rezerwie, ale młodym panienkom pobłaża. Z taką samą należytą powagą, jak p. Morozowiczowa w roli Radczyni, występuje p. Cirin — wieśniaczy duszpasterz.

U Gospodarza (p. Bogusławski) poza walorami statecznej gry dziwnie przemawia harmonja miękkości i barwy męskiego głosu.

Pan Wilamowski w pierwszym akcie za cicho przemawiał, w ciągu dalszym wywołał nastrój bardzo dobry.

W egzaltowanej Racheli (p. Czechowska) cechy rzucone piórem poety odtworzyły się nader wdzięcznie i subtelnie; powaga, zalotność, odmienność rasy, sympatje chłopskie, poetyczne wzloty duszy szły krok w krok za powłóczystą szatą i purpurowym szalem.

Dziennikarz (p. Kwaskowski) doskonale wyodrębniał się swoim sceptycyzmem od wszystkich; jak wyższa ponad życie i ideę litera z gazety nie lgnął do nikogo.

Świat zjaw minionych czynił potężne wrażenie. Decydująca w drugim akcie scena z Wernyhorą (p. Skalski) miała urok niesamowitej wagi i podniosłości; ożył ukraiński wieszcz z obrazu Matejki i z proroczym patosem dawał święte rozkazy. Stańczyk (p. Korecki) działał przejmująco, jak echo pękniętego dzwonu Zygmunta. Czarny rycerz (p. Cirin) grozą zabarwił noc weselną.

Zgoła odmienną lirykę wprowadził kochanek z za grobu. Zestawienie nieszczęsnej Marysi, suchotniczego Wojtka i tego odpychającego, a jednak ukochanego Widma (p. Zayenda) ob-

Z powodu większej objętości i wysokiego nakładu naszego wydania jubileuszowego, które ukaże się w sobotę, 3-go grudnia br. musimy druk tego numeru „Dziennika Bydgoskiego“ przyspieszyć.

Dlatego przyjmować będziemy ogłoszenia do wydania jubileuszowego

tylko

do piątku, dnia 2 grudnia rb.

do godziny 6-tej wieczorem

na co zwracamy uwagę Panom Kupcom i Przemysłowcom.

Prosimy nie zwlekać z nadawaniem ogłoszeń!!

Senator Lempke wyjaśnia...

W związku z artykułem **„Burzliwa przeszłość p. senatora z B. B.“**, zamieszczonym w numerze 268 „Dziennika Bydgoskiego“ proszę o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Prawdą jest, iż p. Kwaskowski w r. 1926 oraz ponownie w r. 1928 nazwał mnie fałszerzem dokumentów. Lecz prawdą jest również, iż za ten bezpodstawny, oszczerczy i obraźliwy zarzut, skazany został w dwóch instancjach na karę **1 miesiąca więzienia.**

Nakoniec nieprawdą jest, jakobym willę w Zielonce nabył za pieniądze z niewyraźnego źródła, prawdą jest natomiast, że **pochodząc z rodziny zamożnej,** zarówno ja, jak i bracia moi posiadamy majątki bądź ziemskie, bądź miejskie oraz od lat 40 dom sukcesyjny w Warszawie. Willę w Zielonce nabyłem w r. 1921 na spółkę, uczestnicząc w ¼ ceny kupna.

Nieprawdą jest jakobym kiedykolwiek dawał **słowo honoru, iż nie będę kandydował na stanowisko prezesa Związku Urzędników Kolejowych.** Prawdą jest jednak, że kandydatura moja wystawiona została przez komisję wyborczą zjazdu delegatów w r. 1925, a wybór nastąpił **jednogłośnie bez protestów.**

Nieprawdą jest jakobym udzielił p. Michalskiemu nielegalnej pożyczki i dzięki temu doszedł do władzy; prawdą natomiast jest, iż p. Michalski otrzymał pożyczkę (jak wielu innych członków Z. U. K.) na mocy uchwały Zarządu Głównego Z. U. K., i pożyczkę tę Związkowi zwrócił.

Prawdą jest, iż **przeciwko p. Kwaskowskiemu wystąpiłem na drogę sądową** dopiero w r. 1928, gdyż pierwsze jego wystąpienie w r. 1926 na terenie Związku Urzędników Kolejowych przeciwko mnie było przedmiotem dochodzenia przez specjalnie wyłonioną na walnem zjeździe delegatów komisję, która po stwierdzeniu **bezpodstawności zarzutu p. Kwaskowskiego,** postawiła wniosek wykluczenia tegoż z Z. U. K., co zjazd jednomyślnie uchwalił. Na drogę sądową wstąpiłem zatem dopiero wówczas, gdy p. Kwaskowski oszczerczy zarzut podtrzymał na innym terenie, i w rezultacie, jak zaznaczyłem, skazany został na karę 1 miesiąca więzienia przez dwie instancje.

Nieprawdą jest, jakobym organizując powrót urzędników Polaków, będących na ewakuacji w Rosji już zbolszewizowanej, **potajemnie uszedł,** pozostawiając wszystko na pastwę losu. Prawdą natomiast jest, że stojąc na czele organizowania powrotu do kraju w Witebsku w roku 1918, **z narażeniem życia i mienia udało mi się uzyskać prawo powrotu dla 1-ej grupy repatrjantów, z którymi powróciłem do kraju.**

Zaznaczam wreszcie, że zarzuty podniesione przez p. Kwaskowskiego, roznoszone już były przez inne osoby, zarówno w pismach, jak i na publicznych zebraniach, lecz doprowadziły do skazania: p. Mieczysława Kuleszę (Zw. Kolej. Polskich) na 2 tygodnie aresztu, oraz p. Aleksandra Fornalczyka, Brelińskiego na 1 miesiąc aresztu.

Prezes Związku Urzędników Kolejowych
(—) **L. Lempke.**

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 141.

Zdzisio Lintowicz, Wysokie Litewskie, 4 lata.

A. Piasecki S. A. Biszkopty krakowskie 21774

jawiło się zarazem zabobonnym lękiem i bezgranicznem współczuciem. Zastarzałą ranę silnie drasnął Upiór (p. Andrzejewski).

Nakoniec na grunt zaprawiony poprzedniemi zjawami wtoczył się śmieszny i tragiczny Chochoł (p. Andrzejewski) i grał na patykach monotonnie, boleśnie, szyderczo, beznadziejnie. Słuchają go sennie roztańczeni uczestnicy wesela, ulega mu zrozpaczony „cham" (p. Jabłoński), który zgubił złoty róg...

Kr. Stasicki.

— **Z Koła Rodzicielskiego przy państwowem gimnazjum klasycznem.** W ciągu bieżącej zimy wygłoszony będzie przez specjalnych referentów szereg odczytów, omawiających sprawę wyboru zawodu maturzysty gimnazjalnego. Pierwszy odczyt wygłosi w piątek 2 grudnia o godz. 18-ej w auli znany już na terenie Bydgoszczy ks. Bronisław Müller na temat „Kapłaństwo jako ideał — kapłaństwo jako zawód". Wobec aktualności tematu prosi się o liczny udział rodziców i uczniów klasy VII. i VIII. nietylko z gimnazjum klasycznego, lecz również z innych szkół średnich ogólnokształcących. Wstęp bezpłatny. Przyjmować się będzie jedynie dobrowolne składki na rzecz Koła Rodzicielskiego, celem zasilenia funduszu na dożywianie niezamożnej młodzieży gimnazjalnej.

— **Prześliczne zabawki** po cenach przystępnych ma na składzie Be - Te - De. Sprawa ta jest specjalnie aktualna ze względu na zbliżający się dzień św. Mikołaja. Radzimy obejrzeć zapasy — kupno przecie nie obowiązuje! Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Recital skrzypcowy Jerzego Stefana** odbędzie się w czwartek, 8 grudnia o godzinie 8-ej wiecz. w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 20. W programie: Bach, Mozart, Karłowicz, Sarasate, Manén i inni. Ze względu na wielkie zainteresowanie, przedsprzedaż biletów już rozpoczęta w księgarni Idzikowskiego. Czysty dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego.

— **Obchód listopadowy na Bielawkach.** Wydział zrzeszonych towarzystw bielawskich urządza akademję obchodu listopadowego z pięknie urozmaiconym programem w sobotę, 3 grudnia br. wiecz. o godz. 7,30 w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej nr. 18. W programie m. in. występ koła śpiewu „Odrodzenie", referat red. Fiedlera, deklamację, kwartet muzyczny i śpiew dzieci szkoły powszechnej.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie restauracji „Monopol"** przy ul. Gdańskiej 51, która poleca smaczne obiady i kolacje. W abonamencie 10 proc. zniżki. Lokal otwarty do godz. 4 rano.

— **Podziękowanie.** Zarząd Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, zrzeszenie powiatowe w Bydgoszczy poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania p. dr. Lipczyńskiemu za troskliwą opiekę w przedszkolach związku na Rupienicy i Bartodziejach, jak również za bezinteresowne badanie dzieci tychże w liczbie 98. Przewodnicząca referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem: Szczygielska. (23210

„100 kilometrów męki".

„100 metrów miłości". Taki jest tytuł pierwszej polskiej komedji dźwiękowej, wyświetlanej w kinie „Nowości". Nasz „superszlagier" jest od A do Z „szmoncesem" (żydowskim dowcipem). Trzeba przyznać że całość jest okraszona wspaniałym talentem Dymszy i Zuli Pogorzelskiej. Lecz scenarjusz tak się trzyma kupy, jak niedopieczona makagiga. Ratowałyby sytuację te „powiedzionka", które się sypią z ust bohaterów w owym „polsko-żydowskim" języku, stworzonym przez warszawskie kabarety na użytek tamecznej publiczności, tymczasem w wykonaniu kina „Nowości" słychać tylko co setne słowo i dlatego tytuł brzmi „100 metrów miłości".

Dyrekcja kina — jak nas informują — utrzyma podobno program przez dalsze dziesięć dni i zakaże widzom wychodzenia z połowy seansu, aby kielich goryczy wypijali do dna. Z naszej strony uważamy jednak, że nie będzie to dobry środek na powiększenie frekwencji w kinoteatrach, które zwycięsko rywalizują pod względem dźwiękowości z przedwojennemi gramofonami i... przedwojennemi płytami, któremi ponadto jakiś Mały Staś bawił się w kręgle.

Rido.

ERGE-MOTOR POZNAŃ
TŁOKI ALUMINIOWE K. S. ALUSIL
z największej fabryki tłoków w Europie w kompletnym i surowym stanie do wszelkich motorów spalinowych dostarcza
największe i najstarsze przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce
ERGE-MOTOR Poznań, Mylna 38. Tel. 7929
Wytwórnia tłoków, pierścieni i sworzni tłokowych. Szlifiernia cylindrów i wałów korbowych.
Kosztorysy i porady fachowe bezpłatnie. 22405

Karciarze uliczni grasują
po Bydgoszczy.

W ostatnich dniach spotkać można coraz częściej na ulicach Bydgoszczy szulernie celem zwabienia przechodniów do gry w karty. Gra się przeważnie w „oczko". Zazwyczaj towarzystwo składa się z kilku osób. Zwykle rozpoczyna się w ten sposób, że ktoś, zdawałoby się człowiek obcy, ustawicznie wygrywa. Wygrywanie to jednak jest fikcją i służy tylko za przynętę innych osób.

Przechodnie zatem łatwo dają się schwycić i próbują szczęścia. Jednakże rzecz dziwna przegrywają i w krótkim czasie chcąc odegrać przegraną sumę biorą coraz dalej. Zazwyczaj stawia się pięć złotych, tak, że w ciągu kilkunastu minut pozbyć się można poważnych kwot. Niedawno pewien jegomość w ciągu dziewięciu minut przegrał 100 zł. Gdyby ktoś z przechodniów nie zwrócił uwagi na fałszywą grę karciarzy, osobnik ten grałby jeszcze dalej. Zbliżenie się policjanta położyła kres tej grze, gdyż karciarze szybko uciekli.

Ostrzegamy przed tymi zawodowymi karciarzami, szukających naiwnych na ulicy.

Podczas lekcji gimnastyki spadł i potłukł się.

Wczoraj przed południem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w sali gimnastycznej gimnazjum Kopernika. Podczas lekcji gimnastyki spadł z pewnej wysokości 15-letni uczeń Zygmunt Maradziński i potłukł się. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy miejskiej a następnie do mieszkania rodziców przy ul. Przyrzecze 8. Stan chłopca na szczęście nie jest groźny.

Ze sportu.

ZIELONY STOLIK WPRAWIA SIĘ W RUCH.

Pokonani ratują się. — Reformy, reformy...

Jak się dowiadujemy, Polonja wniosła protest w sprawie zniesienia zawieszenia Wisły przez zarząd Ligi ex praesidio. Protest ten nie posiada jednak szans na przyjęcie. Nadto istnieje jeszcze kwestja odebrania Czarnym 9 pkt. ligowych (tak jak zadecydował Wydział gier i dyscypliny Ligi) a nie siedem, jak dotychczas według orzeczenia zarządu Ligi — to Polonja byłaby uratowana. W każdym razie na 2 grudnia wyznaczono posiedzenie zarządu ścisłego Ligi, a na 2 grudnia posiedzenie zarządu pełnego, celem rozpatrzenia sprawy protestu Czarnych oraz zajęcia się projektami reformy systemu rozgrywek ligowych według polecenia walnego zgromadzenia. Przeważa obecnie przekonanie, że Liga nie będzie powiększona a i podział klubów na dwie grupy jest problematyczny.

ZMIANY W REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ BOKSERSKI ZE SZWECJĄ.

Poznań. Pierwotnie wyznaczony przez PZB skład reprezentacji Polski na mecz niedzielny ze Szwecją w Poznaniu — zostanie prawdopodobnie zmieniony.

Skład pierwotny brzmiał: Misorny, Polus, Cyran, Klimczek, Garncarek, Chmielewski, Zieliński i Wocka.

Jak się obecnie okazuje — Cyran nie może startować. Polus i Wocka w ostatnich swoich walkach wykazali słabą formę. Kapitan związkowy PZB liczy się wobec tego z koniecznością zastąpienia wymienionych trzech pięściarzy innymi zawodnikami.

Narazie wiadomo, że zamiast Cyrana brany jest w rachubę Rudzki.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO BIAŁOŚLIWIE.

Zebranie członków Koła odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Sawińskiego.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Związek Powst. i Woj. O. K. VIII. Szwederowo-Glinki. Zebranie miesięczne w sobotę 3 grudnia o godz. 19 u Opałki. Specjalnych zawiadomień nie wysyła się.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku dnia 5. bm. godz. 13. (23156

SMP. „Wolność". Zbiórka pierwszego zastępu w czwartek o godz. 20 w Ognisku.

SMP. „Promyk". Dziś w czwartek o godz. 19 lekcja śpiewu w Ognisku.

SMP. „Brzask". Dziś o godz. 19 mecz pingpongowy u „Polonji".

„Odrodzenie". Dziś w czwartek o godz. 19,30 w salce pod kościołem księży misjonarzy lekcja śpiewu.

Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek. Adoracja Najśw. Sakramentu w piątek od godz. 10—13 w kościele księży misjonarzy.

„Szopen". Lekcja śpiewu w piątek nie odbędzie się, natomiast generalna próba „Skalmierzanek" w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej o godz. 19,30.

Tow. Czeladzi Katol. zwiedza drukarnię „Dziennika Bydgoskiego" w piątek 2. bm. Zbiórka o godz. 17,30 przy redakcji.

„Dzwon". W czwartek lekcja punktualnie o godz. 20.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Zebranie plenarne w piątek 2. bm. o godz. 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Zebranie zarządu w piątek 2. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Plenarne zebranie w poniedziałek 5. bm. o godz. 19 w tym samym lokalu. Na plenarnem zebraniu przyjmuje się opodaktowanie na gwiazdkę.

Sokół V. Dziś w czwartek 1 grudnia zebranie plenarne o godz. 19,30 w lokalu p. Małeckiego 4 śluza. Zaświadczenia P. O. S. można odebrać na zebraniu.

Bank Polski płacił w dniu 1 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	28,21
franki szwajcarskie	170,92
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,92
liry włoskie	45,07
floreny holenderskie	357,40

„MONOPOL"
RESTAURACJA, ULICA GDAŃSKA 51
poleca
smaczne i obfite obiady i kolacje
W abonamencie 10% zniżki.
Codziennie świeże flaki, nogi wieprz. itp.
Lokal otwarty do godz. 4-tej rano. (23208

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klijentelę, że w sobotę dnia 3 grudnia rb.
otwieram przy ulicy Św. Trójcy 21
dom własny
skład rzeźnicko - wędliniarski.
Mojem staraniem będzie każdego Klijenta najlepszym towarem oraz przez rzetelną i fachową obsługę zadowolić.
Uprzejmie proszę o okazanie mi swego zaufania oraz życzliwego poparcia.
23172) Jan Wachowski

Placu budowlanego
w obrębie miasta Bydgoszczy, możliwie w śródmieściu, wielkości 1,000 do 2.000 mtr.² poszukuje poważny reflektant. Oferty z podaniem ceny, położenia etc. do Dziennika Bydgoskiego pod „Plac Budowlany". (23096

POLECENIA

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (22744

Tapczany
otomany, kluby, kanapy, leżanki tanio. Marszałka Focha 32. (14939

6 fotografji
legitymacyjnych 1.50 wykonuje „Wiol", Marsz. Focha 16. (14946

Szan. Paniom
podaje do łaskawej wiadomości, iż w mojem zakładzie zainstalowałem aparat, światowej sławy systemu Mayer „Realistic", zmieniając tem dotychczasowy mój sposób ondulacji trwałej. Gwarantuję pierwszorzędne fachowe i tanie wykonanie. Żewicki, Dworcowa 39, narożnik Marcinkowskiego. (23215

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

SPRZEDAŻE

Dom
sprzedam, wpłaty 10000 zł Florjana 2. (14935

Kamienicę
2 składy 30,000, wpłaty 15,000. Nowakowski Dworcowa 70. (14944

Jadalnie
tanio sprzedaje stolarnia, Gdańska 64. (14954

Maszyna (23138
do szycia na sprzedaż. Ks. Skorupki 45, m. 13.

Szafy (14920
orzech., lustro, obrazy, kuchnia, płaszcz, ubranie. Świętojańska 21, m. 4.

Skład
mieszkanie za 1.600 sprzedam. Sienkiewicza 2. (14947

Gablotka
240×58 bardzo korzystnie na sprzedaż. Sienkiewicza 36, stolarnia. (14951

Łóżko
szperałem, stoły, szafy. sprzeda tanio Grunwaldzka nr. 36, stolarnia. (23192

2 aparaty
niwelacyjne sprzedamy korzystnie „Par" Toruń, Szeroka 46, tel. 711. (23203

Kiosk
masywny, obok pokój centrum najruchliwsze miejsce sprzedam. Zgłoszenia kolonjalka Gdańska nr. 43. (14938

Pianino
sprzedam korzystnie, Florjana 2. (14936

2 domy (14958
przy 30—50.000 zł. wpłaty na sprzedaż. Wiadomość Świętojańska 21, m. 4.

Sprzedam (23212
dom z interesem rzeźnickim i wolnem mieszkaniem w głównej ulicy w Czersku w powiecie Chojnickim. Zgłoszenia przesłać do Marceli Bonin Nowa Cerkiew p. Tczew.

Biurko
nowe sprzedam. Gdańska 73, podwórze. (23198

Rower
męski sprzedam. Poznańska 34, Kawczyński. (23213

KUPNA

Kilka
opon samochodowych 820×120 albo 835×135, w dobrym stanie kupuje Paweł Pinów, Babia wieś nr. 16. (23205

Dwa
łóżka mosiężne, niklowe lub żelazne, nowe lub używane lecz w dobrym stanie bez materaców poszukuję. Zgłoszenia do „Rawa", Dom Spedycyjny ul. Śniadeckich. (23211

POSADY WOLNE

Agenci(tki) (23201
z niewielką kaucją poszukiwani. Długa 14, skład.

Fryzjer
dobry ondulator potrzebny zaraz. Zgł. do Błociński, Więcbork, Hallera. (23144

Uboczny
zarobek 300 zł miesięcznie znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Gozakred, Lwów, Wałowa 11. (22456

Ogłoszenie!
Potrzebna młodsza ekspedjentka do składu rzeźnickiego. Zgłoszenia osobiste w piątek, 2 grudnia 1932 ul. Ułańska 8. (23196

Potrzebna
służąca do wszystkiego. Jackowskiego 14/7. (14961

Prasowaczka 23193
potrzebna zaraz. Jezuicka 6.

Dziewczę
od 15—16 lat, do lekkich prac domowych potrzebne. Zgłoszenia 3 Maja 16 mieszk. 4. (14955

Bufetowa (14948
zaraz potrzebna z kaucją 100zł Zgł. Hotel Dworcowy Zygmn. Augusta 18.

Szofer (14957
rzeźnik potrzebny. Oferty „B. 96" do filji Dz. Bydg.

Ekspedjentka
dzielna, młodsza na grudzień potrzebna. Nozdrzykowski, ul. Mostowa nr. 5, artyk. męskie. (23177

DZIERŻAWY

Korzystnie (14614
100 mórg z inwentarzem lub bez wydzierżawi Sokołowski, Śniadeckich 52.

MIESZKANIA

Mieszkanie
2-pokojowe 35 zł miesięcznie Śniadeckich 13. (14940

2 pokoje
kuchnia, wyremontowane, dzierżawa zapłacona do września 33 r. oddam zaraz za zwrotem kosztów 750 zł. Bliższe wiadomości Księgarnia, Śniadeckich 50. (14952

Mieszkanie
3-pokojowe miesięcznie 45 zł Śniadeckich 43. (14941

Mieszkanie
5 pokojowe III piętro wynajmę. Gospodarz. Cieszkowskiego 4, m. 5. (14933

POKOJE

Urzędnik
szuka niekrępującego, niedrogiego pokoju. Ewentualnie obiady. Of. filja Dzien. „14930". (14960

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Siemiradzkiego 9 m 3. (23166

Elegancki (14937
pokój ewtl. utrzymanie. Cieszkowskiego 13 - 4.

Pokój (14934
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 20, parter.

Pokoje
komfortowo umeblowane. Cieszkowskiego 1, I. (14962

Pokoik
osobne wejście. Chocimska 3, m. 4. (14959

Pokój
Grodzka 8, m. 13. (23168

Pokój (14956
Piotra Skargi 12, m. 4.

Pokój
tanio, ładny, także dostęp kuchni. Kościuszki 4, m. 6. (14953

Pokój
umebl. do wynajęcia. 3-go Maja 5, m. 5. (14949

Pokój
umeblowany, Sienkiewicza 15, m. 5. (14950

Pokój
umeblowany Marsz. Focha 14. mieszk. 6. (14942

Pokój (14945
Śniadeckich 21, m. 6.

Pokój
umebl. nadający się również na biuro, osobne wejście poszukuję zaraz, okolica Stary Rynek. Of. „K. G." Dz. Bydg. (23214

RÓŻNE

Unieważniam
kartę i tablicę rowerową nr. 13401 roweru sprzedanego 4. XI. br. p. Twarogowi, a dotychczas nie zwrócone. Krysiak Wł., ul. Dąbrowskiego 8. (23136

Na ostrzeżenie
w Dzienniku z 30 bm. odpowiadam: nieprawdą jest że zalegam dzierżawą, ponieważ czynsz zajęty jest przez Bank Ludowy w Bydgoszczy na sumę 2.000 zł któremu Antoni Wyrwicki jest dłużny z niewykupionych weksli, dowód zajęcie sądowe co do dzierżawy mam prawo odstąpić osobie trzeciej z kontraktu 1. V. 30 roku. Klemens Stolz. (23165

Pogrzeb mojej ukochanej matki ś. p.
Marji Suschke
urodzonej **Eberle**
w 92 roku życia odbędzie się
w piątek, dn. 2 grudnia 32 r.
o godz. 3 po poł.
z kaplicy starego cmentarza farnego.
Anna Suschke
23147) Bydgoszcz, Kanałowa 8.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Osiu pow. Świecie o powierzchni 9,43,10 ha., w skład w której wchodzą: woda, pastwiska, rola, dom mieszkalny, chlew, ztodoła, ogród i podwórze o czystym dochodzie 17 55 tal. 70.— mk. wartości użytkowej budynków, matrykuła art. 79 i księga podatku budynkowego L. 192 a, b, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Osie wykaz L. 113 na imię Klemensa Sykutery z Osia zostanie w drodze egzekucji **dnia 26 stycznia 1933 r. o godz. 10 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie na sesji wyjazdowej w Osiu w mieszkaniu dłużnika. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 lutego 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (23202
Świecie, dnia 26 listopada 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na: **dokonanie rozgraniczenia gruntów przylegających do nowo wybudowanej drogi powiatowej Broniewo—Rojewo - Płonkowo — Kaczkowo— Gniewkowo** i opracowanie potrzebnych podkładek na przewłaszczenie.

Bliższych informacyj udziela Budowniczy powiatowy w Inowrocławiu, budynek Wydziału Powiatowego, biuro nr. 13. Cenę jednostkową należy wyrazić za 1 klm. Oferty w zapieczętowanej kopercie należy składać w Powiatowym Urzędzie budownictwa, biuro 13, do dnia 3 grudnia do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się unieważnienie przetargu, oraz swobodny wybór oferenta.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
22990) (—) Wilczek.

Licytacja

przy **Nowym Rynku na podwórzu p. Hańcza**
W sobotę, dnia 3 grudnia o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę:
powózkę (polowczyk)
22197) **Michał Piechowiak**
zaprzysiężony licytator i taksator. **Tel. 1651.**

Wróciłem do Bydgoszczy
i osiedliłem się jako (23137
lekarz wet. prakt.
Dr. med. wet. Heinrich
Senatorska 31. Telefon 1710.

TEATR NIEMIECKI
(„Elysium")
Piątek, dnia 2 grudnia 1932 r.
o godz. 8 wiecz.
„KSIĄŻE STUDENT"
(Alt - Heidelberg)
Dramat w 5 aktach **Meyera - Förstera.**
Bilety wstępu nabyć można w piątek, od godz. 11—1 i od 7-mej wieczorem przy kasie.
23145) ***Dyrekcja.***

Praktyczny podarek gwiazdkowy
jest najmilszy.
Krawaty
Rękawiczki
Trykotaże
Kapelusze
Czapki
Szelki
Getry
Szale
(23194
oraz wszelkie artykuły męskie i
Pończochy damskie
poleca po niebywałych niskich cenach a pierwszorzędnej jakości
A. Nozdrzykowski
Bydgoszcz, Mostowa 5.

Lekcje tańców
5 grudnia zaczynają się **nowe kursy.** (14943
H. Plaesterer
ul. Dworcowa 7
nauczycielka tańców.

Hallo!
Dziś świeże kiszki
od godz. 4 po poł.
Borowski, ul. Długa 17.
Codziennie najsmaczniejsze wędliny oraz mięso pierwszorzędnej jakości. (23169

Przetarg przymusowy.
W dniu 2. 12. 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 30 przy ul. Gdańskiej 8 st. nr. **szafę do kapaluszy,** o godz 11 przy ul. Gdańskiej 164 st. nr. **bibljotekę i 4 maszyny do pisania,** o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 18 st. nr **pianino marki „Rittinghaus".** (23216
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Jabłka
ca. 20 ctr. po większej części owoc szlachetny do oddania. (23033
P. Frank
Runowo.

Potrzebuję kilku (23160
bednarzy.
Unamel, Unisław.

Na
Św. Mikołaja
polecamy nasz bogato zaopatrzony **DZIAŁ**
ZABAWEK
Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 15. **BYDGOSZCZ** Tel. 354 i 17.
23218

Fa. PAWEŁ HAVEMANN
Szlifiernia szkła i fabryka luster
Najtańsze źródło zakupu dla prywatnych i handlarzy
teraz (22956
ul. Śniadeckich 34 Telefon 1357

S. O. S.
Bilansista-korespondent
polsko - niemiecki, energiczny, dobry organizator, samodzielny, Ia referencje szuka odpowiedniej posady. Warunek: jaknajwięcej pracy. Łaskawe oferty pod „1900" do Dzien. Bydg. Torun. (23074

POŻYCZKI
Pożyczki
800 zł poszukuje emeryt. Spieszne oferty „Zabezpieczenie 8" Dziennik Bydg. (23173

POLECENIA

Torebki damskie
teki na akta i szkólne, portmonetki, portfele, plecaki, manicury, nesesery, laski i walizki poleca we wielkim wyborze i po cenach fabrycznych (ceny zniżone) tylko **Długa 29, Musiał.** (22589

Zabawki
bardzo tanio, gdyż zupełna wysprzedaż oddziału zabawek. Hurtownia Towarów Krótkich, Józef Morgenstern, Bydgoszcz Gamma 2. (22743

Meble
we wielkim wyborze pojedynczo i kompletne najtaniej poleca Zieliński, Śniadeckich 40. (23162

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom 12.000 zł., ulica Ks. Skorupki 31. Zgł. Kruczkowski m. 2. (14828

Młyn
parowy nowocześnie urządzony, jedyny w mieście 8.000 mieszkańców z powodu stosunków familijnych zaraz do nabycia. Cena 70.000, wpłata 50.000. Refl. proszę się zgłosić pod „Młyn parowy" do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz. (22992

Okazyjnie
restauracja dobrze zaprowadzona, w dobrym położeniu w powiatowym mieście, wyższe urzędy i szkoły na miejscu. Do objęcia 5000 zł. Osobno komfortowy dom mieszkalny z ogrodem w śródmieściu, miasto powiatowe. Wartość domu 73 000, za cenę 40 000, wpłaty 30 000, 6 pokoi wolne. Zgł. Dz. Bydg. pod „1000". (22504

Sprzedam
maszyny rzeźnickie (komplet) zapędem elektrycznym, częścią urządzenia składowego. Inowrocław, Szymborska 92. (23031

Kowalskie
narzędzia tanio na sprzedaż, Sztauchmaszyna Dywelski, Nakło, Plac Zamkowy. (23199

Samochód
kryty Ford jak nowy tanio sprzedam. Of. do filji Dzien. pod „Ford". (14927

Wózek (14924
dziecięcy prawie nowy tanio sprzedam. Barczewski, Jackowskiego 22.

Używany
dogkard zamienię na maszynę do pisania. Oferty Dzien. pod „M. U." (23019

Futro (14923
damskie beżowe źrebce nowe sprzedam tanio. Cieszkowskiego 9, m. 3.

Futra.
Rzadka okazja! Tylko 8 dni sprzedajemy większą partję futer damskich i męskich, jak nowe, za bezcen okazyjnie. „Stała Okazja", Gdańska 10. (14926

KUPNA

Rury
żebrowe do centralnego ogrzewania fabrycznego, kupię około 100 m. b. Zgł. pod nr. „0.10". (22977

Mikroskop
w dobrym stanie kupię Adres wskaże Dzien. (23159

Kupujemy
ołów miękki i miedź starą. Fabryka „Prodmetal" Śląska 15. (23157

Kupię
rower używany w dobrym stanie, ul. Pomorska 3, Donarski. (23140

Mały
motor do 1/4 P. S. kupię. Chrobrego 23, m. 15. (14919

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Ekspedjent 14932
magazynier poszukiwany zaraz. Oferty z odpisami świadectw do filji Dzien. Bydg. pod „Ekspedjent".

Potrzebna
służąca zaraz. Św. Trójcy 30, m. 10. (23129

Biuralistkę
początkującą przyjmę. Zgł. z krótkim życiorysem Dz. Bydg. pod „990". Na odpowiedź znaczek. (23158

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowana
krawcowa, dobra kombinatorka szuka pracy poza domem ewtl. z maszyną. Adres w Dzien. (14931

DZIERŻAWY

Ubikacje
fabryczne i składnice do wynajęcia. Marsz. Focha 16, Friedland. (22953

Biuro
w centrum od stycznia do wynajęcia. Dworcowa 7, m. 6. (23206

Biuro
z telefonem zaraz do wynajęcia. Böhlke, Maszałka Focha 20. (23207

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią i wygodami, bardzo ładne, niski parter. Wiadomość Gdańska 71, m. 6. (14827

Mieszkanie
sześćpokojowe wolne pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (23013

Pokój (23176
umebl. z kuchnią, wejście osobne. Przyrzecze 14

Mieszkanie
pokój i kuchnia wolne. Zakątek 3. (14921

POKOJE

Pokoju
próżnego lub mniejszego pokoju z kuchnią poszukuje zaraz kawaler, chętnie przedmieście. Of. z podaniem warunków pod „M. 33" filja Dz. (14929

Pokój
wynajmę. Plac Piastowski 17, m. 8. (14925

Pokój
inteligentnym. Matejki 5, m. 6. (14930

Pokój
umebl., centralne ogrzewanie. Stycznia 22, mieszkanie 3. (23171

Pokój (22081
umebl. z używaniem kuchni dla intelig. pani zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój
Długa 45, m. 3. (23063

Pokój
umeblowany Podgórna 25, skład. (23164

Pokój
dam za pożyczkę. Roth, Długa 22. (23204

Pokój
umebl. z 2 łóżkami z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (22788

Pokój
Pomorska 3, m. 4. (16922

Pokój
Chwytowo 12, m. 7. (23209

RÓŻNE

Kawiarnia
Ziemiańska, Pomorska 5. Niebywała zniżka cen, znane obiady mięsne z 3 dań 1 złoty w abonamencie. 1,10 normalnie. Kolacje z 3 dań 1 złoty. Codziennie świeże mleko zsiadłe z kaszą tatarczaną. Ceny porcjowe znacznie zniżone. Specjalność kuchnia jarska. (23161

DOBRA RADA.

— Radzono mi wyjechać zagranicę?
— Kto radził, lekarz?
— Nie, mój adwokat. („Le Matin").

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.